

FLOTTA POLSKA

1 9 3 3

P L O N
ŚWIĘTA
M O R Z A

W DNIU ŚWIĘTA MORZA ODBYŁO SIĘ
w GDYNI W B. G. K. UROCZYSTE OD-
SŁONIĘCIE SYMBOLICZNEJ PŁASKO-
RZEŻBY W BRONZIE, DŁUTA STANI-
SŁAWA JACKOWSKIEGO, KU CZCI
MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, JAKO
PROTEKTORA BUDOWY PORTU I
PRACY POLSKIEJ NA MORZU, OD-
SŁONIĘCIA DOKONAŁ P. MINISTER
P. I H. DR. F. ZARZYCKI.



ROK ZAŁOŻENIA 1772

**DRUKARNIA
I
LITOGRAFJA
Piller-Neumanna**

Lwów, Łyczakowska 3.

Telefon 7-27

Konto P. K. O. Warszawa 144.822.

„POLNA”

**FABRYKA MASZYN
i ODLEWNIA ŻELAZA**

**Przemyśl, Żyblikiewicza Nr. 9
tel. 362; 361; 321.**

**MASZYNY ROLNICZE
RAST i GASSER**

**MASZYNY DO SZYCIA
GRAMOFONY
ODLEWY**

„DOBROLIN”

Pasta do obuwia,
Politura w tubach
Płyn do kolorowego obuwia
Tłuszcz do obuwia
Wosk szewcki
Pasta i zaprawa do podłóg
Płyn do metali, szyb i lusterek
Pomadka do metali
Czyścidle do szorowania naczyń kuchennych
Wywabiacz plam
Muchołapki

P O L E C A

**Fabryka Przetworów Chemicznych
„DOBROLIN” F. A. i G. Pal.
Spółka Firmowa
Warszawa, Wolska 159.**

**PRZEMYSŁ CHEMICZNY
„BORUTA”**

SPÓŁKA AKCYJNA

**FABRYKA w ZGIERZU
EGZ. OD 1894 ROKU**

P R O D U K U J E.

Barwniki syntetyczne dla wszystkich gałęzi przemysłu. Syntetyczne produkty organiczne. Kwasy i sole techniczne. Środki owadogryzbobójcze (insektycydy). Środki dezynfekujące: chlorakton i chloraktin.

Skrót telegraficzny „BORUTA”, Zgierz.

**Adres: Zgierz, Leśna 30. Tel. m.m. Łódź 121-01
Zarząd, Biuro Główne, Zakupy, Sprzedaż**

Farby Lakiery Chemikalja poleca tanio **Fr. L E N E R T**

Dostawca Wojskowy

Sp. z o. o. Kraków, Sławkowska 6, tel. 101-04.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KRAKOWA

Założona w r. 1866 Ul. Szpitalna 15 (gmach własny). Przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe i otwiera rachunki czekowe. Najkorzystniejsze oprocentowanie! Najpewniejsza lokata! Wkłady: zł. 58.000 000.— Majątek własny: zł. 5.300.000.— 50.000 wkładców. Książeczkom oszczędnościowym przysługuje bezpieczeństwo pupilarne. Za wszelkie wkłady i ich oprocentowanie ręczy Gmina miasta Krakowa całym swoim majątkiem.



Wytworna Warszawa ubiera się
w Zakładzie Krawieckim
H. LIPSZYCA

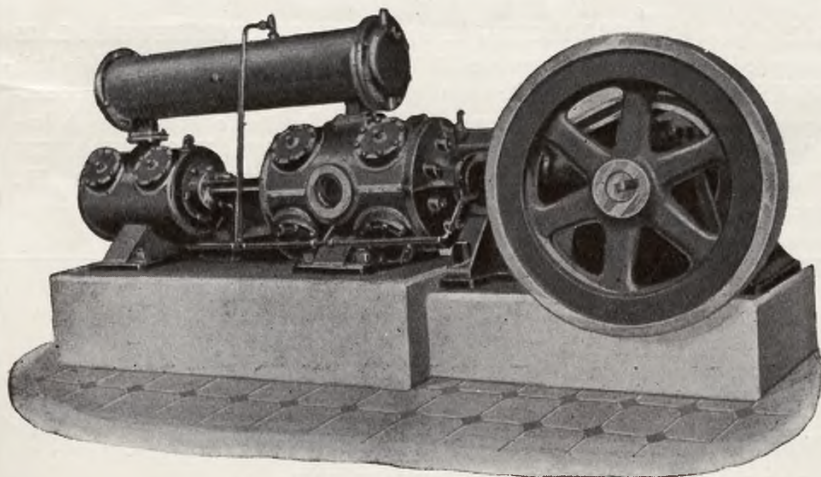
OSTATNIE NOWOŚCI W MATERJAŁACH ANGIELSKICH
I KRAJOWYCH, ETOLE NA SKŁADZIE (UL. SENATOR-
SKA 23, WARSZAWA, TEL. 686-48).

SPRĘŻARKI

(Kompresory) dla potrzeb Marynarki
wszelkich typów na dowolne ciśnienia, z wydajnością
od 10 do 1000 m³/godz. oraz

MASZYNY PAROWE

na wysokie ciśnienia i przeciwcisnienia, o sile do 1000 KM
w jednym cylindrze wykonywa



Towarzystwo Przemysłowe
Zakładów Mechanicznych

LILPOP, RAU i LOEWENSTEIN

Sp. Akc.

Warszawa, ul. Bema 65.

Zakłady istnieją od 1818 r.

Garbarnia „R E C O R D” FISZER i FREKMAN i S-ka

Sp. z ogr. odp. Żyrardów-Piotrowina. Skrzynka poczt. Nr 17.

Polecamy skóry „Lakiery końskie”.

Gazownia Miejska

m. st. WARSZAWY

P O L E C A: KOKS we wszystkich ilościach i w sortymentach **KOSTKA, ORZECH I POSPÓLKA** po cenach niższych
Z DOSTAWĄ I ZNIESIENIEM DO PIWNIC

DO CENTRALNEGO OGRZEWANIA, KUŹNI, MŁYNÓW, PIECÓW DOMOWYCH I T. P.

Punkty sprzedaży: Kasa Gazowni na Woli — ul. Dworska 25, tel. 533-09

Wydział Handlowy — ul. Kredytowa 3, tel. 694-51

BENZOL dla samolotów, samochodów, autobusów, trakto-
rów i motorów

SMOLE węglową do różnych celów

OLEJE smołowe

KWASY karbolowe

KARBOLINEUM

LAKIER do żelaza

AMONIAK w różnych gatunkach

AMONIAK dla chłodni i t. p.

Sprzedaż i informacje: Fabryka Chemiczna — ul. Dworska 25, tel. 604-78; Wydział Handlowy — ul. Kredytowa 3, tel. 600-79

Krakowskie Towarzystwo Ubezpieczeń „FLORJANKA“

SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE

ZAWIERA NA NAJKORZYSTNIEJSZYCH WARUNKACH UBEZPIECZENIA

OD POŻARU, PIORUNA I EKSPLOZJI,

OD NASTĘPSTW WYPADKÓW,

OD GRADOBICIA,

OD ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ

OD KRADZIEŻY Z WŁAMANIEM I RABUNKU,

I SAMOCHODÓW OD SZKÓD.

Informacji udzielają i przyjmują zgłoszenia: DYREKCJA: Kraków, ul. Basztowa 7

ODDZIAŁY: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 8, Lwów, ul. 3-go Maja 16, Łódź, ul. Piotrkowska 99,

Poznań, ul. 3-go Maja 6, Katowice, ul. Poprzeczna 2

Reprezentacje i Agencje we wszystkich większych miejscowościach Państwa Polskiego.

Troska o przyszłość i z niej biorąca początek oszczędność, jest miernikiem kultury gospodarczej każdego społeczeństwa. — Bo rozumna oszczędność, jest tylko środkiem do celu, który sobie oznaczamy, a nigdy celem samym dla siebie. TAKĄ ZBIORNICĄ OSZCZĘDNOŚCI SPOŁECZEŃSTWA LWOWSKIEGO JEST

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności we Lwowie

UL. WAŁOWA L. 7 i 9 (Gmach własny), ODZIAŁ I. przy UL. GRÓDECKIEJ L. 60, ODDZIAŁ II. ŻÓŁKIEWSKA L. 75
Kasa ta przyjmuje wkładki oszczędności, począwszy od 1 złotego codziennie od 8.30 do 13 i od 17 do 18.30. Wydaje książeczki wkładowe: „WAKACYJNE, GWIAZDKOWE i POSAGOWE”. Zł. 4,250,000,— wypłaciła Kasa tytułem procentów za rok 1932 posiadaczom książeczek wkładowych Kasy. W myśl rozporządzenia Prez. Rzpłitej o komunalnych kasach oszczędności wkłady na książeczki wkładowe Kasy posiadają charakter FUNDUSZÓW UŁOKOWANYCH Z BEZPIECZEŃSTWEM PRAWNEM (PUPILARNEM). FUNDUSZE KASY REZERWOWE WYNOSZĄ PRZESZŁO ZŁ. 4,500,000,—. Za wkładki i ich oprocentowanie ręczy Gmina Miasta Lwowa całym swym majątkiem, którego wartość wynosi przeszło 300 milionów złotych

Fabryka Farb i Lakierów HENRYKA BLUMENFELDA

LWÓW, UL. J. HERMANA 31,

POLECA WSZYSTKIE LAKIERY DO SPECJALNYCH CELÓW, JAK:

I. **Lakiery olejne i emalje:** kwaso i sodo-oporne; niewrażliwe na benzynę; wytrzymałe na bezpośrednie działanie ognia; odporne na uderzenia (nieodpryskujące); izolacyjne na wysokie napięcie; piecowe do blachy, żelaza, metali, aluminium;

II. **Lakiery i emalje z nitro-etylo-i acetylo-celulozy** do wszystkich celów i przedmiotów z żelaza, metali, drzewa, tkanin, kauczuku, fibry, skóry i t. d.

III. **Farby rdzochronne**, lakiery emaljowe do ścian i mebli i wszystkie materiały lakiernicze.

FLOTA POLSKA

czasopismo * o * gospodarstwie
floty * spraw * żeglowności * morskiej
powietrznej * i * kolonialnych

POD REDAKCJĄ RADOŚŁAWA KRAJEWSKIEGO I TOMASZA Ks. LUBOMIRSKIEGO

Rok VI.

Warszawa, dn. 5 lipca (lipiec -- sierpień) 1933 r.

Nr. 15.

Z PORTU W GDYNI.



Przegląd marynarki wojennej dokonywany przed admiralicją w obecności p. Marszałka J. Piłsudskiego w Gdyni.

P L O N „Ś W I Ę T A M O R Z A”

Zorganizowane przez Ligę Morską i Kolonjalną pod przewodnictwem gen. G. Orlicz-Dreszera Święto Morza wypadło imponująco, podniosło, żywo i hucznie.

Za mało mamy świąt narodowych, za mało czcimy to, co jest dla nas Polaków najbardziej święte.

Święto Morza podobnie jak rocznica konstytucji 3-go Maja winno być świętem narodowym, uchwalonym przez Sejm i Senat w ściśle określonym dniu (naprz. wigilia św. Jana), obchodzonym w całej Polsce na znak, że Polska reinkarnowała się, przezwyciężyła, że gardzi partykularyzmem, ciasnym widnokresem, małym zasięgiem swych stosunków i wpływów, że Polska społeczna ogarnia i chce ogarnąć najszerze widnokreśły, jest i chce być morską, wielkoświatową.

Obchodzenie „Święta Morza” będzie widocznym symbolem nowego etapu w naszej życiowej ideologii.

Polska lądowa, Polska, w której ludzie o ciasnym światopoglądzie lądowym, negującym dobrodziejstwa morza, mieli przewagę, przeszła do historii, do podziemi katedry wawelskiej. Nowa społeczna Polska to Polska, której obywatele mają poczucie i zrozumienie najważniejszych spraw globu ziemskiego, której mężowie stanu rzutują myślą w przyszłość najdalszą, to Polska Morska.

Niech co rok, niech coraz tłumniej dziewczęta polskie, niby antyczne kapłanki wody, puszczają wianki, niech co rok wianki ze wszystkich rzek polskich przyjmują on daleki juny, krewki, on potężny, on kochany — Bałtyk.

PRZEBIEG „ŚWIĘTA MORZA”.

Przebieg Święta Morza we wszystkich 600 miastach Polski był imponujący. Z największym splendorem święcono ten dzień we większych zbiorowiskach ludzkich: w Warszawie, Katowicach, Poznaniu, Toruniu, Krakowie, Lwowie, Bydgoszczy i t. p.

Kraków rozpoczął uroczystość hejnałem z wierzby marjackiej i biciem w dzwony wszystkich kościołów, na brzegach Wisły pod Wawelem zebrały się ze sztandarami, z wiankami delegacje organizacji, pochody przekształciły się w olbrzymie wiec, który ślubował wierność morzu. Poświęcono statek „Tyniec” i przemawiano o potrzebie kolonii dla Polski.

W Zagłębiu Dąbrowskim ozwały się jednocześnie głosy wszystkich syren fabrycznych i kopalnianych, na wzgórzu św. Doroty w Grodźcu palono zwyczajem starosłowiańskim wici, stos zawierający 200 metrów sześciennych drzewa, tłum biorący udział w uroczystościach przekraczał 12 tys.

W Bydgoszczy po uroczystym podniesieniu bandery na Rybim Rynku ruszył pochód alegorycznych postaci, sztandarów przez miasto, wieczorem z wieców wystosowano liczne rezolucje, manifestujące nierozważną więź Bydgoszczy z wybrzeżem Bałtyku.

W Poznaniu gdy sztafeta automobilklubu wręczała Komitetowi Święta Morza wodę, przywiezioną z Bałtyku, ozwały się frenetyczne okrzyki tłumów. Wieczorem po uroczystościach i akademjach wysłano z Placu Wolności do Gniezna, jako do kolebki Polski i do Warszawy sztafety z uchwałami wieców.

W Wilnie rozpoczęto Święto podniesieniem i poświęceniem na Wilji bandery Ligi Morskiej i Kolonjal-

nej, w gmachach publicznych odbyły się akademje i w parku Zakreckim i na Placu Łukiskim zabawy pod hasłem: ślubujemy bronić morza do ostatniego tchu.

W Stanisławowie syreny lokomotyw oznajmiły przeciągłym gwizdem rozpoczęcie obchodu.

W miastach kaszubskich niezwykle uroczyste obchodzono „Święto Morza”. W Pucku, Jastarni, Kuźnicy, Helu płonęły po uroczystościach wieczorem beczki smolne, a rybacy nad brzegiem morza odśpiewali „Hymn Kaszubów”. W pow. kościerzńskim wzdłuż całej granicy niemieckiej palono ogień.

Niezwykle uroczyste obchodzono Święto w stolicy. Udział w nim wzięli członkowie rządu, wszystkie wyznania, organizacje. Święto trwało trzy dni.

Przez ulice Warszawy ciągną delegacje z transparentami sztandarami, białe czerwone, chorągiewki z literami L. M. K., powiewają z balkonów i okien, z tramwajów, taksówek.

Na Placu Marszałka Piłsudskiego o oznaczonej godzinie uformowały się defilady, delegacje społeczne orkiestry wojskowe.

Na transparentach tych wielotysięcznych rzesz widnieją napisy:

- Morze to gwarancja mocarstwowości Polski!
- Niema Polski bez morza!
- Nie damy Niemcom Pomorza!
- Kto mówi o rewizji traktatów, mówi o wojnie!
- Chcemy kolonii dla Polski!
- Budujmy marynarkę wojenną!

Wielkie litery napisów biją już zdaleka w oczy. A pod nimi lub gdzieś dyskretnie i niewidocznie z boku widnieje — „związek tapeciarzy”, „związek kolejowców”, „związek pracowników administracji wojskowej”, „Towarzystwo opieki nad dziećmi ulicy”, „Stowarzyszenie kupców drobiem”, dalej napisy w języku polskim i hebrajskim.

Przy tych wielkich hasłach nikną ci, którzy je głoszą, jednak nieliczne delegacje drobnych związków i stowarzyszeń, zebrane razem, ramie przy ramieniu tworzą wielkie, okazałe zbiorowisko.

Tysiące zebranych na placu ludzi, pochodzących z różnych warstw i środowisk, wznoszących okrzyki, bijących brawo, powiewających transparentami, sprzężenie defilujących, sprawiają wrażenie organizacji, jednolitości i mocy.

Długi, kilometrowy pochód wyszedł czołem z placu i zszedł ku wybrzeżom Wisły.

Tam na statku przyjmowali defiladę Prezydent Rzplitej.

Na lądzie niezliczone tłumy przechodniów i uczestników pochodu. Na wodzie — udekorowane zielonią i lampionami statki, łodzie, motorówki.

W zapadającym mroku jaskrawo odbijały się światła lamp, reflektorów i zniczów defilady.

Statek, na którym znajdował się p. Prezydent stanął na środku Wisły. Dzięki temu odbywała się podwójna defilada: lądowa i wodna.

Na brzegu szły i szły bez przerwy tysiące delegacji ze sztandarami, po rzece — sunęły ślizgowce, ósemki, czwórki, kajaki i zwykłe barki.

Wszyscy, oddając hołd Prezydentowi, okrzykami manifestowali swe zrozumienie dla bezcennej wartości własnego morza.

Nawet żwirnicy, jadący na długich, drewnianych tratwach wieźli olbrzymi transparent: „Żwirnicy gotowi są bronić morza”. Nagrodziły ich za to rzesiste oklaski publiczności, która na dwóch innych statkach, w pobliżu statku admirałskiego, przyglądała się defiladzie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej brał udział w uroczystości wianków na Wiśle, które dzięki zastosowaniu projektorów, ogni sztucznych i wzięcia w nich udziału wszystkich klubów wioślarskich, żeglarskich, symbolicznych figur z bogiem Światowitem na czele i kilkudziesięciu tysięcy osób, udało się, jak nigdy.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przez radio przemówienie, którego zakończenie przytaczamy:

„Dzisiejsza manifestacja tak powszechna i zgodna, obejmująca nie tylko wszystkie dzelnice Polski, wszystkie jej miasta, wsie i osiedla, ale sięgająca także w najdalsze krańce świata, gdziekolwiek znajduje się grupa naszych rodaków, a choćby samotnie rzucony los Polak, stanowi nowy dowód przywiązania do morza.

„Nasze myśli, dążenia i plany kierują się dziś ku Bałtykowi. Stamtąd czerpiemy siły i tam widzimy ostoję i gwarancję mocarstwowego rozwoju. Linja naszego wybrzeża — to granica nasza z temi wszystkimi państwami, z którymi nie mamy bezpośredniej granicy lądowej. Jest ona bramą otwartą na świat, bramą, dającą nam wolność utrzymywania stosunków z kim chcemy. Jest ona tym najcenniejszym klejnotem Rzeczypospolitej, którego każdy Polak gotów jest zawsze, bez wahania, czujnie strzec i bronić nieugięcie.

„Jesteśmy i pozostaniemy nazawsze nad naszym polskim morzem, będzie ono trwałym pomostem między Polską a światem. Niech ta myśl, która prze-

nika dzisiaj nas wszystkich w dniu Święta, ożywia też cały Naród i w każdy dzień powszedni”.

PLON „ŚWIĘTA MORZA”.

Przebieg „Święta Morza” w całej Polsce był bardzo uroczysty, cała Polska była przybrana we flagi narodowe, wiele księgarni, sklepów, balkonów udekorowano emblematami morskimi, wszędzie odczyty, wiece, uroczyste akademje, capstrzyki orkiestr, pochodny organizacyj ze sztandarami i transparentami wieczorem iluminowane rzęsiście „Wianki”.

Niemniej uroczystości obchodzili to Święto polacy zagranicą: w Paryżu, Chicago, Detroy i t. p.

Propaganda niemiecka, prowadzona za pomocą specjalnych wydawnictw, operujących nieścisłymi, tendencyjnymi zestawieniami cyfr, za pomocą wpływów niemieckich w innych państwach celem rewizji niemiecko-polskiej granicy, poczyniła znaczne postępy.

Coraz częściej prasa obcych państw podejmuje dyskusję na temat, który nie podlega dyskusji, rewizji naszych granic.

Coraz natarczywiej, coraz śmielej wysuwają Niemcy wobec nas swoje żądania.

Obchód „Święta Morza” uwypuklił w kraju i zagranicą naszą rację naszymi tezami, naszym materiałem cyfrowym, zmanifestował żywotność i nierozzerwalność całego narodu polskiego z morzem.

W ciągu dwóch dni po „Święcie Morza” według obliczeń Ligi Morskiej i Kolonjalnej w różnych miejscowościach całej Polski, uchwaliło przeszło 30.000 organizacyj rezolucje, stwierdzające niezłomną wolę obronną polskiego morza i Pomorza, dalsze rezolucje z kraju i zagranicy napływają. T. L.

WRAŻENIA Z UROCZYSTOŚCI „ŚWIĘTA MORZA” W GDYNI

Nie mogłem się oprzeć pokusie. Na godzinę przed odejściem pociągu „wycieczkowego” zdecydowałem się jechać nad morze, a w kwadrans po decyzji byłem już na dworcu Gdańskim. Pociąg, ustawiony gdzieś o kilometr za stacją, w mroku wilgotnego wieczoru, już był wypełniony, znalazłem jednak miejsce siedzące; kolej, jak się okazało, sprzedawała tym razem tyle tylko biletów, ile osób pociągi przeznaczone dla wycieczek mogły pomieścić.

W wagonie trzeciej klasy lustra i wogóle, gdyby nie twarde ławki, komfort. Oprócz znajomych, jadących z wycieczką i Komisji Międzynarodowej Kulturalno-Artystycznej spotykam przemilego mistrza St. Jackowskiego, który jedzie do Gdyni zaproszony przez prezesa gen. Góreckiego na odsłonięcie swej płaskorzeźby w pięknym gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego. Nadarza się sposobność obejrzenia na raz zdjęcia fotograficznego tej płaskorzeźby, przedstawiającej marszałka Piłsudskiego, jako „projektora budowy portu i pracy naszej na morzu”. Ciekawy szczegół płaskorzeźby: herb Gdyni. Nie znajdując, pomimo dokładnych poszukiwań, żadnego ustalonego herbu tego najmłodszego miasta Polski, rzeźbiarz skomponował herb według własnego, zdaniem moim, bardzo szczęśliwego pomysłu: Orzeł, trzyma w swych szponach tarczę z Grytem — herbem ziemi pomorskiej.

Gdy jechaliśmy nad ranem przez obszar wolnego miasta Gdańska, na wielu domach sterczały dumnie maszty z opuszczonemi do

połowy, na znak żałoby, flagami hitlerowskimi.

O ile kolej świetnie wywiązała się z trudnego zadania transportu dwudziestu co najmniej tysięcy pątników do „miejsca świętego” Polski, o tyle organizacja miejscowa nie

dopisała. Wiele osób czekało przez cały dzień na dworcu na przydział mieszkań, otrzymując przeważnie kwatery oddalone od Gdyni o kilka kilometrów, w Chyloni, w Oksywiu lub w Orłowie. Kwatery zbiorowe w pustym hangarze portowym były nieprzy-



Niezwykły wypadek na Bałtyku. Człowiek wpadł w lawicę szprotów.

gotowane, w południe dopiero zaczęto zwozić słome; nie pomyślano o żadnym pomieszczeniu zamkniętym, gdzie możnaby zostawić rzeczy lub przebrać się.

A jednak już nazajutrz, w dniu Święta Morza, wszyscy zapomnieli o trudach i niewygodach, zapanował podniosły uroczysty i radosny nastrój. Defilada, którą przyjmował dowódca floty adm. Unrug w otoczeniu biskupa pomorskiego Okoniewskiego i władz, a z którą łączyły się odruchowo tłumy publiczności gdyńskiej i przybyłej ze wszystkich stron Polski, — była imponująca.

Oddziały marynarzy i wojska szły karnie w takt orkiestry marynarki, witane oklaskami. Dalej delegacje z całej Polski — z transparentami, głoszącymi zespolenie wszystkich bez wyjątku dzielnic z ziemią pomorską i z morzem. W tym pochodzie zwracała na siebie szczególną uwagę delegacja z Polesia w oryginalnych strojach ludowych. Oklaskiwano też liczne delegacje żydów i... marjawi-tów. Ale z największym entuzjazmem witani byli Polacy z Gdańska. Szły szeregi har-cerek i młodzieży szkolnej, organizacje spor-towe, młodzi i starzy, a w ich postawie i

wzroku widać było radość — taką, jaką od-czuwa się, gdy witamy kogoś bardzo bliskie-go sobie, gdy jest nam dobrze, wśród swoich, gdy cieszymy się ze wspólnych owoców pra-cy. Trasa defilady biegnie ulicą 10-go Lutego, Świętojańską na Kamienną Górę.

Wieczorem o godz. 9 rozpoczęła się Noc Świętojańska na morzu z korowodem stat-ków i ogni sztucznych. Wspaniały efekt tworzyły smugi świetlne reflektorów, któ-re przecinały w różnych kierunkach niebo i gonili spadające bukiety ogni sztucznych.

H. J.

U D Z I A Ł Ż Y D Ó W W „S W I Ę C I E M O R Z A”

Sztandary Najjaśniejszej Rzeczypospo-litej podnieśliśmy wysoko.

Dotychczas wrażały się nam w oczy i w uszy manifestacyjne pochody żydów-bolsze-wików, żydów-burżycieli mocarstwowości polskiej. Święto Morza ujawniło i innych żydów.

W całej Polsce, we wszystkich jej więk-szych miastach w pochodach manifestacyj-nych Święta Morza wzięli udział Żydzi, bardzo liczni, bardzo solidarni, zorganizowa-ni, żydzi-patrjoci polscy.

Widzieliśmy ich w Gdyni, widzieliśmy w Warszawie, jak ten patryjotyzm polski mani-festowali, idąc z transparentami, czwórkami, karnie kadra za kadra po kilkadziesiąt osób, organizacja za organizacją, firma han-dlowa za firmą, branża za branżą. Są to Ży-dzi przeważnie ze sfer zachowawczych (or-todoksi), na co wskazywały ich tradycyjne stroje — kapoty.

Na twarzach ich malowała się powaga chwili, kult dla sprawy, jakiej służą, na transparentach widniały nazwy zrzeszeń, gmin żydowskich, lub hasła wymierzone przeciw Hitlerowi, wzywające do obrony Po-morza i humanitaryzmu.

PRZEMÓWIENIE RABINA SZAJENGLAR-DA Z SOSNOWCA NA ŚWIECIE MORZA W DN. 29.VI. 1933 R. W GDYNI I SPÓŁ-CZESNY BEREK JOSELEWICZ.

P. Józef Rubinstein nosi miano spółczes-nego Berka Joselewicza. Kim jest p. Rubin-stein?

P. Józef Rubinstein jest porucznikiem partyzantem Armii Sprzymierzonej gene-rała Stanisława Bułak-Bałachowicza. Po-chodzi z niezamównej sfery żydów polskich, kształcił się na rabina, podczas inwazji bol-szewickiej zaciągnął się jako ochotnik do rycerzy śmierci bałki Bałacho-wicza, by bronić na tyłach nieprzyjacielskich niepodległości Polski.

Porucznik rycerzy śmierci Józef Rubin-stein jest gorącym patryjotą polskim wyzna-nia mojżeszowego, głosi zasadę, że żydzi urodzeni w Polsce winni Polskę kochać na-dewszystko, Polsce służyć, Polski bronić słowem, czynem, orężem.

Jako fanatyczny rzecznik tej idei i je-dnocześnie głęboki znawca i wyznawca ju-daizmu rycerz Rubinstein własnoręcznie wyprawiał na tamten świat żydów-zdrajców Polski, żydów-bolszewików, tępił wrogów Polski i organizował obrońców Polski wśród żydówstwa.

Po zakończeniu wojny Rubinstein w dal-szym ciągu wciela swą ideję w życie, orga-nizuje żydów polskich, najbardziej wpływo-we wśród żydów jednostki dla obrony Polski.

W pracy tej nie jest odosobniony, coraz więcej organizacji żydowskich, coraz wię-cej rabinów pozyskuje dla swej idei. Roz-budza wśród żydów patryjotyzm polski, kult

dla mocarstwowości naszej. Dąży do stwo-rzenia w razie potrzeby wielkiej armii ży-dowskiej dla obrony naszych granic.

Jednym z wielu zwolenników Rubinstei-na jest rabin z Sosnowca Szaja England, który wygłosił przemówienie podczas Świę-ta Morza w Gdyni.

Tekst przemówienia, wynikający z ide-ologii wspomnianego porucznika rycerzy śmierci, otrzymaliśmy od p. Józefa Rubin-steina i przytaczamy je w streszczeniu:

„W związku z dzisiejszym Świętem Mo-rza, Świętem całego Narodu Polskiego, przy-stępując do przemówienia swego, na wstę-pie zacytuję 124 Psalm Dawida, który mó-wi: — „Gdyby Pan Bóg nie był z nami, gdy powstaje przeciw nam człowiek, — zostali-byśmy żywcem połknięci, a nieprzyjaciół w złości swojej, chciałby nad nami się znęcać” — „Wówczas pochłonięłaby nas woda, a na duszę naszą padłaby gorycz i żal i wówczas żywioł wody pochłonięłby nas i nasze cho-re dusze”. —

„Hamaim, hamaim...” — „Woda, woda... Dlaczego Dawid porównał złość i ucisk do żywiołu wody?

Dlatego że woda, dlatego że morze jest siłą, że morze jest potęgą konieczną dla dobra narodu i mając morze, mamy poło-wę potęgi ugruntowaną.

Dziś, w dniu Święta Morza, które przy-znane nam zostało Traktatem Wersalskim, zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że wszelkie dążenia do rewizji granic kraju na-szego, Polski, są zakusami przeciwko ca-łemu Narodowi Polskiemu i ile krwi w ży-łach, ile tchu w piersiach, nie dopuścimy do tego...

Morze, nasze „okna na świat”, w którym inwestowaliśmy multum pracy, wysiłku i mi-ljony złotych, jest i pozostanie polskiem...

Przed laty, gdy przyznano nam morze, gdy wzięliśmy się z zapalem i wiarą w moc naszą do ugruntowania tych brzegów, do u-mocnienia potęgi naszej morskiej, wierzy-liśmy, że staniemy w rzędzie narodów mo-carnych i godnych morza, które nam się słusznie i prawnie należało, a wierzyły w to i inne narody, patrząc z ufnością na na-sze poczynania.

Dziś, gdy po latach ugruntowaliśmy mor-ską potęgę naszą, gdy krwią naszą i ofiara-mi przypieczętowaliśmy przynależność na-szą do Matki-Polski i Jej granic, nie damy Hitlerom i innym mierzyć na granice i do-bra nasze...

My, Żydzi-Polacy, nie jako rolnicy, a ja-ko kupcy i handlarze, przede wszystkim po-winniśmy zrozumieć znaczenie morza, Gdyni i jej portu dla celów eksportu i importu kra-jowego, ich przemożne znaczenie w życiu gospodarczym.

O znaczeniu wojennem i strategicznem morza naszego dla Narodu Polskiego nie będę się długo rozwodził, a streszczę się

do powiedzenia, że morze dla potęgi naszej wojskowej jest jednym z najpoważniejszych czynników i stworzywszy Marynarkę Wo-jenną, dodaliśmy do pięknej tradycji i boha-terstwa naszej Walecznej Armii jeszcze je-den liść wawrzynu, jeszcze jeden wysiłek Narodu i wiemy, że oddaliśmy Ją w ręce godne, w ręce potomków Sammo-Sierry, w ręce ozdobione pięknymi wyczynami Ra-rańczy, Rokitna i wielu innych pól sławy...

„Boruch a siem, sieloi nysununy terew liśinajhem” —

„Chwała Bogu, że nie pozwolił On nam być żerem dla dzikiej bestji...”

My, Żydzi-Polacy, protestujemy przeciw-ko wszelakim zakusom wrogów naszych, protestujemy przeciwko jakimkolwiek re-wizjom granic i Traktatu Wersalskiego. — Morze, które nam Polakom należało się i na-leży, było, jest i będzie Polskiem...

Potęga nasza sięgała od morza do morza, a teraz kończąc powtórzę za Dawidem, któ-ry dla syna swego prosił Boga Jedyne-go: „Wjajerd mijem adjom iminuchor ad afsaj urec”. — By panował od morza do morza i nad ziemią wzdłuż rzek” — wnoszę w imieniu Żydów-Polaków modły przed tron Przedwiecznego Boga Izraela, Jakóba i Iza-aka, by nam, Narodowi Polskiemu przywró-cił panowanie od Morza Czarne-go do Mo-rza Bałtyckiego, a wódozom Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej Prezydentowi Ig-nacemu Mościckiemu i Wielkiemu Budowni-czemu Pierwszemu Marszałkowi Polski Jó-zefowi Piłsudskiemu udzielił błogosławień-stwa Swego w zbożnym dziele żądzenia Państwem naszym.

Skończę okrzykiem:

Najjaśniejsza Rzeczypospolita, Prezydent Ignacy Mościcki, Pierwszy Marszałek Pol-ski Józef Piłsudski i Naród Polski — Niech żyja...

Tak Im dopomóż Bóg i tak niech się sta-nie. Pokój z Wami“.

PRASA BERLIŃSKA O „ŚWIECIE MORZA”

Uroczystości urządzone w Polsce w związku z obchodem Święta Morza, wy-warły w Berlinie niezwykle silne wraże-nie, czego dowodem są obszernie sprawoz-dania i komentarze z przebiegu święta, zamieszczane na łamach prasy.

Znaczna część dzienników przytacza obszernie streszczenia przemówień, wygło-szonych w dniu święta w Gdyni i w Warszawie, a w szczególności wiele uwagi poświęcają przemówieniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Uderzającym jest fakt, że dzienniki wstrzymują się naogół od złośliwych ata-ków pod adresem Polski, ograniczając się jedynie do stwierdzenia faktu gotowości obrony polskiego wybrzeża przez cały na-ród polski.

O ZBLIŻENIE KOMUNIKACYJNE MORZA Z POLSKĄ

Jest prośba do Ministerstwa Komunikacji, co wyraża się w słowach: „Przybliżcie do nas morze"! Do Krakowa, Poznania, Łodzi, Katowic, a przede wszystkim do Warszawy.

Choć tylko 400 kilometrów dzieli stolicę od morza, choć chodzą już różne „Strzały bałtyckie" warszawiak musi odbywać do Gdyni długie całonocne lub całodziennie pielgrzymki, jak za rosyjskich czasów. Bo choć postęp na naszej linii „morskiej" istnieje, ale jest o wiele za mały. Nietylko nie wyrównuje on różnic z takim np. zachodem, ale je jeszcze pogłębia, nie mogąc dogonić ich w rozwoju.

I tak szybkość handlowa najszybszego pociągu w każdym roku była na szlaku Stolica — Gdynia przez Mławę następująca:

Gdybyśmy zajrzeli do rozkładów zagranicznych i porównali szybkości handlowe jedynie pociągów łączących stolicę z portem, to łatwo przekonalibyśmy się, że Polska znajduje się na najbardziej szarym końcu.

Rekord światowy dzierży Anglja linią Londyn—Plymouth z rekordem szybkości handlowej 109 klm. na godz.

Jest to wynik fantastyczny, o którym nie możemy marzyć. Londyn — Dover jeździ się też mało co wolniej. Rekord Europy właściwie kontynentu należy do Niemiec i wynosi na linii Berlin — Hamburg 106 klm. na godz. (pociąg „F.D.23"). Należy pamiętać, że nie jest to szybkość chwilowa, ale przeciętna od stacji początkowej do końcowej z wliczeniem wszystkich rozpędzeń, zwalniań i ew. postojów. Szybkość rzeczywista musi być przynajmniej o 25 proc. wyższa i wynosi 130 parę klm. na godz.

Dalej w szybkości szlaków stolica państwa — port idzie Francja (102 klm. na godz.). Belgja, Włochy, cała Italia małych państw nawet Rumunja i Rosja Sowiecka a na ostatnim miejscu jest Polska ze swym szlakiem na Mławę i wynikiem 54 klm. na godz. szybkości handlowej.

Trzeba to zmienić! Jest to sprawą naszej ambicji

narodowej. Zrobienie barjer na przejazdach w odcinkach Działdowo — Grudziądz, gdzie dziś pociąg ustawicznie musi zwalniać, usypanie dodatkowego peronu w Tczewie, żeby nie potrzeba było manewrować pociągami tam i z powrotem, przerobienie pompy wodnej w Działdowie — oto groszowe inwestycje, którymi nie wolno się zasmiać, gdy chodzi o prestige państwa i o skrócenie podróży do Gdyni o godzinę. Jeśli do tego dodać skasowanie postojów w różnych łowach, Brodnicach, a może i Tczewach (dokumenty można sprawdzać w biegu), to stworzymy pociąg łączący Gdynię ze stolicą w 5 godzin, nasz port zwiążemy jeszcze bardziej z resztą Polski, a państwo całe zbliżymy do morza.

Pięć godzin do Gdyni toż to przewrót; można rano pojechać załatwić interes w porcie lub stolicy i na wieczór wrócić. I to tak małym wysiłkiem finansowym. Pięć godzin! Toć byłby wspaniały prezent dla Gdyni.

Prawda, że dzisiejsze lokomotywy przeważnie typu „Os" (osobowe) z trudnością wywiązują szybkości ponad 100 klm. na godz. Ale czas najwyższy, by szóste państwo w Europie miało więcej niż... 3 (wyróżnie) własne, polskie lokomotywy pośpieszne.

Zakupione tytułem próby, zdały ją świetnie, ku podziwowi swoich i obcych, robiąc z 18 pulmanami 120 klm. na godz. Czas więc od prób przejść do realizacji i produkcji polskich lokomotyw dla polskich „rapidów" nietylko do Gdyni.

Do skrótu tej drogi tęskni i Łódź oddalona dziś o zgorą 7 godzin od swego portu; Katowice, które zółwią linią wloką się jedynym na dobę b. wolnym rapidem coś 12 godzin. A Kraków? a Lwów z którego do Gdyni jedzie się prawie dobę i to najszybszym pociągami?

Gdy tyle milionów pcha się w tę Gdynię, włożono w nią tyle pracy, zapału, ambicji i nadziei, — czy ma ona zostać Polski samotnym, dalekim, bastjonem leżącym w hiperborejskiej krainie, do której się jeździ najwolniej w Europie?

(Kur. Por.).

DO CZEGO ZMIERZA UNJA BAŁTYCKA

P. poseł nadzwyczajny minister pełnomocny Estonji Pusta wygłosił w Warszawie odczyt p. t. „Do czego zmierza unja bałtycka".

W odczycie tym dał ewolucję ustosunkowywania się wzajemnego po wojnie europejskiej, do siebie państw bałtyckich: Finlandji, Estonji, Łotwy, Litwy i Polski oraz grupy północnej: Szwecji, Norwegji i Danji.

W zakończeniu swego treściwego odczytu o wysiłkach ku tworzeniu wieczystej unji państw bałtyckich minister Purta rzekł:

W roku 1932 zebrał się w Warszawie przedstawiciele 4 państw bałtyckich, Polski, Estonji, Finlandji i Łotwy, którzy podpisali jednomyślnie konwencję przyjaźni i nieagresji. Artykuł 7 tej konwencji przewidywał wzajemną pomoc w razie agresji z zewnątrz. Ze względu na powyższy artykuł konwencja nie została ratyfikowana znów przez Finlandję, wskutek czego i tym razem unja bałtycka nie mogła stać się faktem dokonanym.

Następna konferencja bałtycka odbyła się w 1925 roku w Helsingforsie w celu zawarcia konwencji konsylacyjno-arbitrażowej. Konwencja ta przyjmująca za podstawę zasady protokołu genewskiego z r. 1924, podpisana została i ratyfikowana przez wszystkich uczestników konferencji: Polskę, Finlandję, Łotwę i Estonję, była zatem właściwie pierwszym poważnym trwałym sukcesem na drodze do zbliżenia państw bałtyckich.

W czasie zgromadzenia Ligi Narodów w 1925 r. zgłosiła delegacja estońska dla uzupełnienia układu helsingforskiego projekt paktu wieczystego w oparciu o idee paktu Ligi Narodów. Projekt ten, który znalazł poparcie Łotwy i Polski, a który przewidywał przyłączenie do niego każdego państwa sąsiadującego z jednym z państw bałtyckich, upadł.

Kończąc przemówienie min. Pusta wyraził przekonanie, że prędzej czy później utworzenie unji bałtyckiej będzie dokonane dla wzajemnego dobra państw nadbałtyckich.

ZWROT NA LEPSZE W STOSUNKACH POLSKO-GDAŃSKICH

Prezydent hitlerowskiego Senatu Wolnego Miasta Gdańska, p. Rauschning, uznał za celowe, aby rządy swe rozpocząć od oficjalnej wizyty w Warszawie, która ma zapoczątkować rokowania w sprawie uregulowania spraw spornych pomiędzy Polską i Gdańskiem i ułożenia form normalnego współżycia. Jeśli po stronie gdańskiej chęć normalizacji stosunków z Polską jest szczerą i jeśli zapowiedziom programowym w tej sprawie odpowie rzeczywistość, to p. Rauschning da dowód, że nie brak mu zdrowego instyktu politycznego.

Gdańsk ma wielkie znaczenie dla potrzeb państwowych i gospodarczych Polski. Tym potrzebom Polski Wolne Miasto zawdzięcza swoje powstanie. Wolne Miasto jednak nigdy nie powinno zapominać, że jego byt i przyszłość, a przede wszystkim dobrobyt jego obywateli zależy od poprawnych stosunków z Polską.

Wszystkie dotychczasowe Senaty gdańskie ignorowały ten stan rzeczy, poświęcając interesy ludności Wolnego Miasta powiedzmy wyraźnie, na rzecz rewizjonistycznych celów polityki Rzeszy niemieckiej. W tej chwili rezultatem tej samobójczej polityki władz gdańskich jest katastrofalny stan gospodarczy Wolnego Miasta i około czterdziestu niezadowolonych spraw spornych polsko-gdańskich, zalegających w Lidze Narodów.

Duch traktatu domaga się przede wszystkim zu-

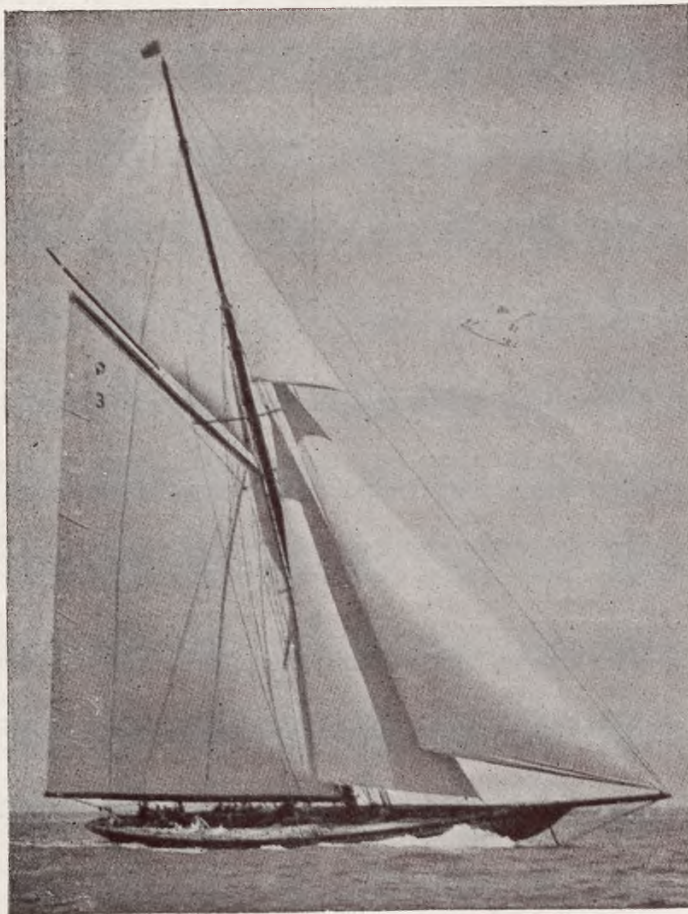
pełnej niezależności politycznej Wolnego Miasta od Rzeszy niem. Na ten punkt, wobec politycznego zabarwienia nowego Senatu musimy położyć specjalny nacisk, bo nie ulega wątpliwości, że idea hitlerowskiej „Volksgemeinschaft” nie jest zgodna z postulatem tej niezależności Gdańska. Gdańsk — albo będzie spełniał rolę, jaką mu w systemie europejskim wyznaczają traktaty, albo też straci zarówno polityczną, jak i gospodarczą rację bytu. Polska zaś w żadnym wypadku nie zgodzi się na to, aby rozwój wydarzeń potoczył się w kierunku, godzącym w podstawy jej najżywczej interesów. Z tej rzeczywistości nowe władze gdańskie powinny sobie dokładnie zdać sprawę.

Wynikiem tej wizyty na Zamku Królewskim w Warszawie są rokowania między przedstawicielami Polski a W. M. Gdańska.

Uzgodniono tymczasem program rokowań, składający się z następujących punktów: 1) prawa ludności gdańskiej z art. 33 konwencji paryskiej, 2) wykorzystanie portu gdańskiego przez Polskę, 3) sprawy gospodarcze, 4) prawa podatkowe, 5) rozmaite sprawy, związane z prowadzeniem spraw zagranicznych Gdańska przez Polskę, 6) sprawy sporne, dotyczące Rady Portu.

Wszystkie te kwestje mają być omawiane w najbliższych dniach w 6 komisjach.

ZE SPORTU MORSKIEGO.



Jacht króla angielskiego. Jacht ten otrzymał pierwszą nagrodę na ostatnich regatach wielkich w Anglii

OPASOWE BYDŁO ROGATE wprost od producentów zakupują Miejskie Zakłady Mięsne. Każda ilość płatna gotówką. Zgłoszenia: Miejskie Zakłady Mięsne. Warszawa, Namiestnikowska 2.

„PEPEGE” POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY. S. A. w Grudziądzu. Biuro sprzedaży w Warszawie, ul. Długa 48, tel. 11-03-66, 11-84-52. Obuwie gumowe letnie i zimowe, opony i dętki rowerowe, artykuły techniczne gumowe.

DOM SPEDYCYJNY, JAN RZEWICOK. Katowice, Dworcowa 18, tel. 13-07. Ekspedycja. Transport mebli. Clenie. Magazynowanie towarów.

DOM HANDLOWY N. WOLLACH, Lwów, Plac Krakowski 8.

MIEJSKA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI W BORY-SŁAWIU, tel. 675, Lwów 501-36. P. K. O.

HOTEL „NARODNA GOSTINNICA” we Lwowie, tel. 8-88.

„POLSOT”. Polska Spółka dla obrotu towarowego. Sp. Akc. Lwów, Szajnoch 2, tel. 118. P. K. O. 148.159.

ZARZĄD RZEŻNI MIEJSKIEJ w Stanisławowie.

MIĘDZYNARODOWE TRANSPORTY. JAKÓB RISCH. Dom Spedycyjny, Lwów, Zyblikiewicza 24, tel. 886, 65-63, przez Ministerstwo Skarbu koncesjonowana Agencja Celna. Adr. telegr. „Richsped”.

MIĘDZYNARODOWE TOW. TRANSPORTOWE „ORIENT” Sp. z ogr. odp. Lwów.

GŁÓWNY ZARZĄD DÓBR LICEUM KRZEMIENIECKIEGO W KRZEMIENCU. Dostarcza: deszczułki posadzkowe, dębowe z ułożeniem i bez, materiały tarte. Fabryki: Lwów, ul. Gródecka 115, tel. 10-65; Smyga (Wołyń), tel. 2.

Ostatnie nowości w wełnach i jedwabiach poleca SPÓŁKA DLA HANDLU TOWARAMI WŁÓKNISTEMI PRIMAVERA. Sp. Akc. Warszawa, Bielańska 5.

N. ABRAMOWICZ RAFINERJA TERPENTYNY I FABRYKA POKOSTU, OLEJU, I SMARÓW, ul. Mińska 18, tel. 10-15-98. Biuro Targowa 46, tel. 10-05-98.

RUCH WSZECHSŁOWIAŃSKI W POLSCE

DWIE NOWE ORGANIZACJE

Dążenie narodów słowiańskich do emancypacji, do wzajemnego zbliżenia się i poznania jest coraz bardziej żywiołowe i powszechne.

Pod względem dążeń wszechsłowiańskich Polska była najbardziej zacofana, była od 400 lat największym renegatem wśród Słowian.

Ruch jednak zainicjowany w odrodzonej Polsce przez Słowiańskie Tow. Sztuki i Kultury (od r. 1923) i przez Stowarzyszenie Młodych Słowian daje coraz większe plony.

W chwili obecnej powstają dwie organizacje nie o charakterze kurtuazyjnym jako polsko-bułgarskie lub polsko-czeskie towarzystwo, lecz o charakterze ogólnosłowiańskim.

1) *Słowiańskie Towarzystwo Literatów*, jako instytucja mająca na celu zrzeszenie wszystkich literatów narodów słowiańskich. Instytucja ta została już przez władze państwa zatwierdzona. Założycielami jej są: red. Radosław Krajewski, Stefan Górczyński, redaktor „Świata społecznego” i „Biblioteki Słowiańskiej” i dr. Jerzy Pogonowski, teoretyk literatury i języków słowiańskich i tłumacz poezji i utworów dramatycznych z serbochorwackiego i czeskiego.

2) *Wszechsłowiański Związek w Polsce*, mający między innymi na celu zrzeszenie na terenie Polski wszystkich organizacji o charakterze słowiańskim i posiadający w gronie swych założycieli kilkunastu najwybitniejszych przedstawicieli ze świata sztuki, nauki i polityki. Zainicjowany przez Radosława Krajewskiego „Teatr Słowiański” ma się stać częścią składową Wszechsłowiańskiego Związku, przystępuje do tworzenia całego szeregu zespołów teatralnych, które w różnych punktach stolicy i Polski będą grały sztuki słowiańskie, tymczasowe kierownictwo literackie teatru powierzono jego założycielowi R. Krajewskiemu, a artystyczne art. op. Dygasowi. Założyciele Wszechsłowiańskiego Związku dążą do rozbudowania tej instytucji w Polsce do najdalszych jej granic, tak, by powstały oddziały wojewódzkie, powiatowe, gminne, by aktywnością w ruchu wszechsłowiańskim była wypełniona po krawędzie

Polska i by podobne Związki powstały u pobratymczych narodów.

Związek Wszechsłowiański powstaje z inicjatywy pp. Edwarda Węgielskiego, art. oper. Dygasa i red. Henryka Olszewskiego.



Osip Kulundzić, dramaturg jugosłowiański, którego sztukę p. t. „Nie zawiele sumienia” przystosowano do wystawienia w Teatrze Słowiańskim w Warszawie.

NIEMIECKA PRASA O NASZEJ MARYNARCE WOJENNEJ

Zeszyt „Marine-Rundschau”, miesięcznik wydawanego przez ministerstwo Reichswehry, a redagowanego przez kontradmirała w st. sp. von Gadowa, zawiera dłuższy bezimienny artykuł o Polsce i sprawach morskich.

„Patrząc tylko cyfrowo—czytamy tam—marynarka polska nie wzrosła w siłę. Ale rozwój jej jest większy, niż to się zewnętrznie wydaje. Stary materiał pływający został częściowo wyremontowany, częściowo wycofany (trawlerzy), a na to miejsce budowane są na stocznich polskich inne małe jednostki. Personel po początkowym wyszkoleniu we Francji, ćwiczy bardzo intensywnie na okrętach, które nie ograniczają się do pływania w Zatoce Gdańskiej, ale odbywają też dalekie podróże po Bałtyku. Polskie wybrzeże tworzy silne ufortyfikowany system obronny. Biorąc pod uwagę

rozbudowę głównego portu w Gdyni i małych portów w Jastarni i na Helu, znaczne zwiększenie polskiej floty handlowej w ciągu ostatnich lat pięciu, oraz budowę całego szeregu gmachów i urządzeń na wybrzeżu — stwierdzić można niezbicie, że z polskiego punktu widzenia dokonano wielkiego postępu.

Plan rozbudowy polskiej marynarki wojennej zakreślony jest bardzo szeroko. Już w roku 1924 powstał pierwszy program morski, z którego wprawdzie wykonano tylko małą część, ale w kołach politycznych i stowarzyszeniach wojskowych istnieje stały nacisk w kierunku jeszcze dalej idących projektów. Od 1930 do 1940 roku miały być zbudowane 2 pancerniki, 3 krążowniki, lotniskowiec, minowiec, 12 kontrtorpedowców i 18 łodzi podwodnych. Ponieważ plan ten okazał się niewykonalny finansowo, zażąda-

no na razie budowy 12 łodzi podwodnych. Do oficjalnego, przewidzianego budżetem i rozpoczętego planowo programu morskiego jednak nie doszło. Ucichła także zupełnie sprawa zbiórki na łódź podwodną. „Odpowiedź Treviranusowi”. Pogłoski o tajemnej budowie tej czy innej łodzi na zagranicznych stocznich nie mogą być brane poważnie.

Polska posiada w kraju tylko jedną stocznice w Modlinie, mogącą budować statki do 100 tonn wyporności. Stocznia Gdynska posiada wprawdzie pływający dok 3.000 tonn, ale nie ma „kali” budowy okrętów. Warsztaty marynarki wojennej na Oksywiu zajmują się tylko naprawą. Czy w Gdyni powstanie rzeczywiście wielka stocznia okrętowa, nie jest jeszcze pewnem. Narazie najważniejszą rolę dla polskiej marynarki gra w tym zakresie stocznia Gdańska”.

K R O N I K A

Z NASZEGO WYBRZEŻA.



Jerzy Bohdan Rychliński, laureat konkursu „Święta Morza” za nowele p. t. „Na battyciem kursie” Komitet wykonawczy „Święta Morza” przyznał zasłużonemu pisarzowi Rychlińskiemu na literackim konkursie „Święta Morza” drugą nagrodę przy jednoczesnym nieprzyznaniu nikomu pierwszej nagrody.

Niedawno wykonane przy nabrzeżu angielskim składy śledziowe zostały całkowicie zajęte przez towarzystwo przemysłu rybnego „Bloomfield's”, a ponieważ coraz to wpływają nowe zapotrzebowania na magazynowanie śledzi — zaszła potrzeba budowy dalszych składów.

Nowy magazyn, którego budowę już rozpoczęto, pomyślany jest jako przedłużenie istniejącego składu. Pomieści on około 8.000 beczek. Również prywatne składy firmy „Mopol” okazały się za małe, i w dniach najbliższych firma ta rozpoczyna budowę nowego dwupiętrowego magazynu, który oprócz składowni śledzi, będzie miał pomieszczenie dla naprawy sieci, solarnie śledzi, skład beczek i t. d.

Delegat sekretariatu generalnego Ligi narodów, p. Valerton zwiedził port gdyniński i jego urządzenia techniczne. Gościowi z Genewy towarzyszyło kilku dygnitarzy polskich.

Na wybrzeżu Wisły pod Gdańskiem pewien robotnik zauważył ukrytą oryginalną łódź, która po bliższym zbadaniu okazała się sprytnie skonstruowaną pewnego rodzaju łodzią podwodną. W podwodnych rezerwuarach łodzi znajdowało się 200 litrów spirytusu, tak, że nie ulegało wątpliwości, iż oryginalny ten statek należy do szajki przemytników, którzy przemycali spirytus z Gdańska do Polski.



Dr. Leon Kaufman, znany lekarz-społecznyk, wicepr. Okr. Stot. Zw. b. Obrońców Kresów Wschodnich, w dniu „Święta Morza” przy szczerze wypelnionej sali w tymże Związku wygłosił odczyt pt. „Niema Polski bez morza”. W odczycie tym usadodził dążenie Ligi Morskiej i K. i oświetlił szereg problemów aktualnych ze stanowiska potrzeb Polski.

PIRELLI

Telegram

elt = Gamperska warszawa & 19

Gamperska

Two Handlowe K. Gampers 1 S-ka

Przewod. 11

9

8.9 do 19 Mazowiecka 9

Wyjątkiem niedziel i świąt

Uwagi służbowe:

elk

Urząd TELEFONOWY WARSZAWY EL. FINEZ

5. milanopirelli 4070 51 4/7 1840 via austriya

course gaisberg autriche vainqueur absolut trossi alfaromeo stop deuxieme absolut et premier classecourse 1100 classesport 1500 sport 3000 sport 5000 stop course alpine susa moncanisio vainqueur absolut borzacchini alfaromeo deuxieme varzi bugatti troisieme cinquieme sixieme et premier classecourse 1100 premier deuxieme troisieme classe sport 2000 stop tous stebianca .+

ekrvel 1100 1500 3000 5000 1100 2000 .+

„Chcesz dobrobytu dla Polski i stworzyć pracę, wyznanie, oszczędzać i kupować wyroby krajowe”.

Dr. Med. LEON KAUFMAN

B. LEKARZ KLINIKI WIEDEŃSKIEJ

SPECJALISTA CHOROÓB WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH, WŁOSÓW. ANALIZA KRWI.

Przyjmuje w mieszkaniu prywatnym: Wspólna 24. W umówionych godz. (tel. 831-35) oraz w swoich lecznicach: Warszawa, Chmielna 26 i Chłodna 24.

Zakłady Przemysłu

Tłuszczowego i Olejarskiego

„UNION“

Sp. Akc. Gdynia

Wyrób tłuszczów i olejów roślinnych z surowca egzotycznego zamorskiego i krajowego, jako to:

palmowego	rzepakowego
kokosowego	lnianego
sezamowego	arachidowego

oraz pokostu

EKSPORT MAKUCHÓW

Adres dla listów: Gdynia, skrzynka poczt. 125
 „ „ przesyłek wagonowych: Gdynia-Port, strona północna, bocznicza własna
 „ „ depesz: Olejarnia Gdynia
 Telefon: Centrala 2941

P O L S K A Ż E G L U G A M O R S K A

Tow. Żegluga Polska utrzymuje dwie linie regularne, a mianowicie: linie: 1. „Gdynia — Gdańsk — Antwerpja — Rotterdam”, przy-
czem połączenie z Rotterdamem, jest tygod-
niowe zaś, z Antwerpią co dni 14.

2. „Gdynia — Gdańsk — Tallin — Hel-
singfors” utrzymywana tygodniowo.

Mimo kryzysu obrót ładunków wzrasta i przemawia to bezwarunkowo za powięk-
szeniem floty, obsługującej szlaki linii regu-
larnych. Regularna komunikacja ma wybitne
znaczenie, gdyż może być wysoko wartości-
wa drobica przewożona na korzystnych wa-
runkach i terminowo dostarczana.

Żegluga Polska, która niedługo obchodzić
będzie 10-ciolecie swego istnienia, dokonała
pracy pionierskiej i jej w pierwszym rzę-
dzie należy zawdzięczać, że towar polski,
pod Polską banderą, przewożony jest po
morzach świata i dociera obecnie do zamor-
skich konsumentów w coraz to różnorod-
niejszej formie i w coraz to większej ilości.

Prezesem Zarządu jest P. St. Wacho-
wiak zasłużony inicjator „Święta Morza”,
dyrektorem zarządzającym p. F. W. Kollat.

POLSKO - BRYTYJSKIE TOWARZYSTWO OKRĘTOWE.

(Polish - British Steamship Co)

Rok 1933 jest piątym rokiem działalno-
ści Towarzystwa. Pomimo powszechnego kry-
zysu gospodarczego, który dotknął również
żeglugę całego świata, należy z zadowoleniem
podnieść, iż sytuacja linii regularnych, ob-
sługiwanych przez Polsko-Brytyjskie To-
warzystwo między portami Gdynia—Gdańsk
a Londynem i Hullem jest zupełnie zadowa-
lająca.

W r. 1932 statki Towarzystwa odbyły
ogółem 77 okrężnych podróży, utrzymując
regularną komunikację na liniach Gdynia—
Gdańsk — Londyn i Gdynia — Gdańsk—
Hull. Przewieziono niemi następujące ilo-

ści ładunków: w eksporcie z Polski 72.130
To., w imporcie do Polski 29.790 To. Pod
względem ilościowym na pierwsze miejsce
wysuwają się bekony, które stanowią głów-
ny artykuł eksportowy Polski do Anglii.

Towarzystwo zainkasowało w r. 1932
z przewozu towarów i pasażerów łącznie
około 4.650.000 złotych.

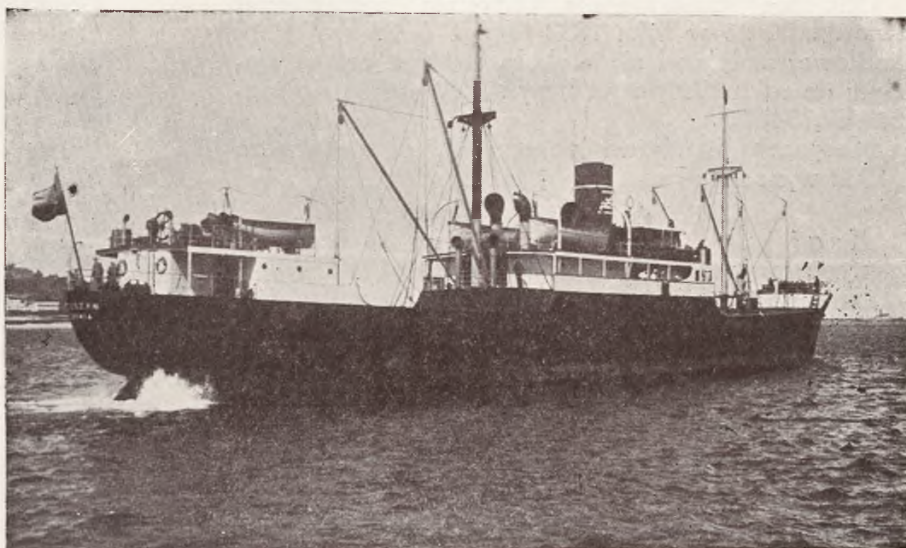
Tonaż Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa
Okrętowego został uzupełniony w r. 1932
dwoma nowowypudowanymi statkami „LU-
BLIN” i „LWÓW”, uruchomionymi na linii
hullskiej. Statki te są wybudowane wed-
ług najnowszych wymogów techniki okręto-
wej i posiadają urządzenia chłodnicze do

przewozu szybko psujących się ładunków, są
specjalnie przystosowane do potrzeb tej
linii.

Należy ocenić osiągnięte rezultaty ja-
ko nader dodatnie i odnieść się z uznaniem
dla działalności Towarzystwa, które po-
ważną rolę odgrywa w ożywieniu naszych
stosunków handlowych z zagranicą, a w
pierwszym rzędzie z Anglią, będącą głównym
odbiorcą wyrobów naszego przemysłu mięs-
nego. Przewożąc nasze towary na polskich
statkach, wyłączamy kosztowne obce po-
średnictwo okrętowe, a zatrzymane w kra-
ju opłaty przewozowe wpływają na akty-
wizację naszego bilansu płatniczego.

Zaznacza się bardzo wielka potrze-
ba zmodernizowania pozostałej części ton-
nażu, oraz dalsze jego powiększenie, ażeby
sprostać stale wzrastającemu zapotrzebowa-
niu naszego handlu zagranicznego. Polsko-
Brytyjskie Tow. Okrętowe staje się coraz bar-
dziej pożytecznym dla Polski przedsiębior-
stwem żeglugowym.

Prezesem Rady Naczelnej jest p. St. Wa-
chowiak, w skład zarządu wchodzi p. p.
Dyr. F. W. Kollat i C. H. Jeffrey.



„CIESZYN”, własność Sp. Akc. „Żegluga Polska”.



„LUBLIN”, własność Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego.

Przedsiębiorstwo Autobusowe w Gdyni

utrzymuje stałą komunikację
GDYNIA — ORŁOWO — SOPOTY i z po-
wrotem. Autobusy kursują od godz. 7. do
24 co 15 min. Odjazd: Plac Kaszubski. Przed-
siębiorstwo Autobusowe Szandrach i Czar-
nowski w Gdyni. Tel. 20-70.

„OPTYNAUT” Sp. Kom.

Pierwszy Instytut Optyczny i Nautyczny

NAUKA:

Kompasy - Sekstanty - Logi - Lunety

MECHANIKA:

OPTYKA:

Okulary-Binokle-Lornetki. Optyczne instru-
menty. Wykonanie wszelkich recept dla kas
chorych.

Firma „OPTYNAUT” w Gdyni, przy ul. Świętojańskiej 34 zasłużyła sobie uznanie,
jako dostawca Polskiej Marynarki Wojennej, Szkoły Morskiej i Państwowego Instytutu
Meteorologicznego.

Warsztat reparacyjny dla wszelkich instru-
mentów precyzyjno-mierniczych.



ŚWIATOWA MARYNARKA HANDLOWA

Oficjalne zestawienia statystyki zagranicznej stwierdzają, że w roku 1832 tonnaż światowej floty handlowej zmniejszył się o około 400 tys. brt. w stosunku do roku 1931, czyli liczy 32247 okrętów o tonażu 69,734,300.

Marynarka handlowa poszczególnych państw za r. 1932 wynosi:

Kraj	Ilość statków	Brt
W. Brytania	7 971	19 671 675
Dominja bryt.	2 547	312 708
Stany Zjedn. Am.		
flota morska	3 252	10 889 419
flota Wielkich Jezior	574	2 552 532
flota wysp Filipińskich	120	104 669
Argentyna	345	337 772
Belgia	240	537 442
Brazylja	309	496 130
Chile	111	178 680
Chiny	250	371 153
Hiszpanja	861	1 265 321
Danja	730	1 180 620
Estonja	146	106 017
Finlandja	324	332 385
Francja	1 644	3 557 006
Gdańsk	46	287 071

Grecja	551	1 470 064
Holandja	1 445	2 963 840
Japonja	1 964	4 255 014
Jugosławja	186	381 045
Kuba	61	44 016
Łotwa	114	188 479
Niemcy	2 151	4 164 842
Norwegja	2 008	4 166 839
Peru	39	64 686
Polska	33	69 920
Portugalja	259	289 013
Z. S. R. R.	449	685 144
Rumunja	33	74 104
Szwecja	1 433	1 715 484
Turcja	189	178 053
Włochy	1 325	3 390 572
Pozostałe kraje	540	673 096

Dane te są niezmiernie charakterystyczne dla układu sił eksploatujących drogi morskie, zwłaszcza wzrost tonnażu Ameryki Północnej, który w stosunku do tonnażu Anglii już się ma, jak 13:19. We W. M. Gdańsku jest 25 statków o tonnażu 254,160 brt., należących w istocie do obywateli rzeszy niemieckiej, a eksploatujących dobrą konjunkturę Gdańska, czyniących konkurencję naszej marynarce i pośrednio hamujących jej rozkwit.

GOSPODARCZE ZNACZENIE REGULACJI OBROTÓW MIĘSNYCH

Wielki zjazd działaczy gospodarczych i społecznych, który się odbył z inicjatywy B. B. W. R. w Warszawie w końcu maja b. r. oświetlił w dostatecznej mierze gospodarczy dorobek Rządu w okresie 2 lat ubiegłych i w ogólnych zarysach nakreślił drogę, po jakiej ma kroczyć życie gospodarcze Polski w najbliższym okresie. W dyskusji zjazdu najniebezpieczniej zarysowała się sytuacja producenta rolnego, który z konieczności i z przeznaczenia obsiewał pola i wytwarzał płody rolne, nie znajdując wszakże w dostatecznej ilości ani nabywcy na produkt swej pracy, ani ekwiwalentu w rentowej cenie. Z drugiej zaś strony producent rolny, który stanowi w Polsce około 70 proc. rynku spożywczego dla wytworów przemysłu zmuszony był nabywać, potrzebne mu do gospodarstwa i codziennego bytowania wytwory przemysłowe po wysokiej cenie, która zachowywała sztywność, nie ulegając wahaniom rynkowym, w tym stopniu, co cena płodów rolnych. Ten stosunek cennikowy warsztatu rolnego do przemysłowego musiał się stać punktem wyjścia programu gospodarczego i dlatego był przedmiotem szczegółowej dyskusji, w której szczególnie dla rolnictwa szukano wyjścia z impasu. Nic tedy dziwnego, że sprawa produkcji hodowlanej wybiła się na czoło zagadnień gospodarczych i że wspomniany zjazd powziął szereg rezolucyj, uchwał i wysunął wiele wniosków, zmierzających do przyspieszenia prac nad uporządkowaniem rynku mięsnego. Wykonanie tej części uchwał przejęła Giełda Mięsna, jako jedyny czynnik powołany do regulacji obrotów mięsnych. Instytucja ta działająca od niedawna, bo dopiero od połowy listopada 1931 r. wyszła z szerokim programem działania, którego realizacja pokryje się z zamierzeniami Rządu, w kierunku salwowania interesów rolnictwa na odcinku produkcji hodowlanej. Prace, zmierzające do regulacji obrotów artykułami hodowlanymi, odbywać się mogą

pod hasłem podniesienia rentowności gospodarstw rolnych z jednej strony, z drugiej zaś nawiązania bezpośredniej współpracy między hodowcą, oraz kupiectwem i przetwórstwem mięsnym, jako jedynymi czynnikami, które znają rynek i mogą wpłynąć na poprawę hodowli. Wiąże się z tem sprawa standardu towaru, poprawa warunków eksportowych i t. p.

Czteromiljardowa wartość rocznej produkcji hodowlanej stanowi samo przez się wielkie zagadnienie gospodarcze, którego nie można nie doceniać. Jeżeli wszelkie zamierzenia czynników powołanych będą rozstrzygane w myśl programu działania Giełdy Mięsnej — istnieje pewność, że porządkowanie rynku mięsnego odbędzie się w przyspieszonym tempie. Rola Giełdy, jako samorządu gospodarczego, który reguluje obroty, sądząc z jej dorobku dotychczasowego, jest bardzo poważna. Należy bowiem zauważyć, że Giełda Mięsna rozwinęła swoją działalność na rynku warszawskim, który był najbardziej zanarchizowany i gdzie największą rolę odgrywały t. zw. kulisy.

W niespełna 5 miesięcy Giełda Mięsna usunęła z rynku element niepowołany i spowodowała zmniejszenie rozpiętości cen ze 170 do 80 proc.

Od chwili uruchomienia t. j. od dnia 16 listopada 31 r. do 1 lipca b. r. Giełda zarejestrowała obrotów na sumę około 110 milionów złotych. Pozycja ta przy jawności transakcji posiada swoją wymowę gospodarczą. Zarówno prowadzenie szczegółowej statystyki obrotów, jak i poprawa zwyczajów handlowych wpłynęły na to, że warszawski rynek mięsny staje się coraz bardziej przejrzysty, gdzie już nie odgrywa roli polityka spekulacyjna, lecz zdrowy czynnik gospodarczy. Wydawana 3 razy w tygodniu ceduła giełdowa jest podawana do publicznej wiadomości w różny sposób, a głównie przez prasę codzienną i fachową, radio, za pośrednictwem sejmików powiatowych, samo-

ządów gminnych i t. d. Rolnictwo otrzymuje zatem szybką informację, dotyczącą ceny rynkowej i jest w stanie określić wartość swojego towaru w-g przesłanek rynkowych.

Dorobek Instytucji, dotyczący Warszawy, jest zbyt poważny, a równocześnie zbyt szczupły w stosunku do potrzeb całego kraju i dlatego dobrze się stało, że zagadnienie obrotów produkcja hodowlaną wybiło się na czoło w dyskusji wielkiego zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych. Świadczy to o tem, że program, jaki Giełda Mięsna ma do zrealizowania znalazł właściwą aprobatę i będzie popularyzowany w społeczeństwie. Z programu tego na szczególniejszą uwagę zasługuje sprawa Prowincjonalnych Komisji Notowań, które objęłyby działalnością Giełdy wszystkie targowiska powiatowe. Regulamin tych Komisji jest już zatwierdzony przez p. Ministra Przemysłu i Handlu i równocześnie prawie zostały zatwierdzone statuty giełd mięsnych w Lublinie i w Łodzi, z których Giełda Lubelska rozpoczyna swą działalność już w dniach najbliższych. Sprawa tedy zrealizowania handlu zwierzętami i mięsem jest coraz bliższa realizacji. W miarę rozbudowy sieci Komisji Notowań Giełda Mięsna będzie zyskiwała coraz więcej materiału, umożliwiającą reformę stosunków w dziale produkcji hodowlanej. Reforma ta jest pilna i konieczna z wielu względów, łączy się z nią bowiem szereg zagadnień ubocznych, dezorganizujących rynek. Między innymi wskazać należy na konieczność uporządkowania targowisk zwierzęcych, rzeźni i warunków przewozu. Sztywna bowiem taryfa kolejowa dla artykułów produkcji hodowlanej w okresie dekonjunktury stanowi jeden z powodów, że rolnictwo nie otrzymuje za swoją produkcję pełnej ceny, a konsument miejski płaci wyższą cenę, niż powinien za artykuły mięsne.

Restauracja Zakładowa J A N R U D E K

Dancing. Mleczarnia pod kierownictwem właściciela p. Jana Rudka. Truskawiec - Zdrój.

MIEJSKI WARSZTAT Napraw Wodociągów Domowych

we Lwowie, ul. Czarnieckiego 3, tel. 1-76.

ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI WE LWOWIE

ul. Gazowa 28, tel. 4-92 i 43. Dostarcza gaz miejski, gaz ziemny, instalacje gazowe.

MIEJSKA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

w Krynicy-Zdroju, tel. 112, P. K. O. 409.166. Przeprowadza wszelkie operacje bankowe. Specjalne rachunki przejściowe dla P. T. Gości kąpielowych. Płatne à vista — bezinteresownie. Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasa weksli.

Elektrownia w Kielcach

Sp. Akc. w Kielcach.

Browar Parowy „WIKTORJA“

Sp. Akc. w PRZEMYŚLU, tel. 57. Poleca swoje wyroby we wyroby.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Drohobycza,

tel. 422. Przyjmuje wkłady od 1 zł. Wkłady posiadają zabezpieczenie pupilarne. Rachunki bieżące: Bank Polski, B. G. K.; P. K. O. Nr. 59275.

„B O R Y S Ł A W“

Sp. Akc. dla przemysłu wosku ziemnego i oleju skalnego.

Jakób Margorches FABRYKA SKÓR w Stanisławowie

Poleca swoje znane z jakości Boxcolfy, Rind i Sportboxy.

„P I O N I E R“

Sp. Akc. dla poszukiwania i wydobywania minerałów bitumicznych. Lwów, Mikołaja 23, tel. 66-22.

PARAMOUNT FILMS

Sp. z o. odp.

Paramount Pictures. Lwów, Marjacka 5, tel. 49-96; 29-56.

Wynajem filmów.

CZEKOLADY

CUKRY

„L O C A R N O“

Sp. Akc. Stanisławów.

Wyroby wafłowe

Bomboniery

FABRYKA WATY, WATOLINY I KOLDER

Bracia Mendelsohn

STANISŁAWÓW

B r a c i a K a l i s c h

Lwów, Kazimierzowska 12, tel. 14-42. Rok założenia 1870.

Konto P. K. O. 407-529. Import śledzi, sardynek, marynat. FABRYKA KONSERW RYBNYCH.

ZYGMUNT GRIFFEL

we LWOWIE

Przemysł i eksport drzewny do wszystkich krajów europejskich, eksport kompletów skrzynkowych własnej produkcji. Lwów, ul. Potockiego 38, tel. 78-56.

MAURYCY KOPELMANN

Eksport drzewa

Lwów, Sykstuska 19, tel. 13-45.

POPIERAJMY NASZE ZDROJOWISKA

A. KACZORKIEWICZ,

Kapitan w st. spocz.,

CIECHOCINEK CZY ZAGRANICA

Gdy zaczyna się w towarzystwie rozmowa na temat, dokąd wyjechać na letnie wywczasy, czy też w celu leczenia balneologicznego, bodaj pierwsze zdanie, jakie się słyszy, jest: „Niestety, co za straszne czasy, nie można w tym roku wyjechać za granicę. Pasporty drogie, a tu i tak brak gotówki”. I teraz zaczyna się wyścig przechwałek: Gdzie i jak kto spędził czas zagranicą. Zaczyna się zachwyt nad tem, jak tam dobrze, jak pięknie, jak tanio i t. d. i t. d., a dalej następuje krytyka naszych Zdrojowisk i Uzdrowisk: „U nas niema nic, wody nic nie warto, brudno, prymitywnie, drogo” i t. p.

Widzę, jak niedowierzająco uśmiechasz się, miły Czytelniku, czy nadobna Czytelniczko, ale proszę pomyśl trochę, czy tak nie jest. Niestety tak. Smutne to, ale prawdziwe. Już my polacy tacy byliśmy, jesteśmy i bodaj zostaniemy tacy próżni, że podziwiamy błyszczącą imitację zagranicznego brylantu, a ganimy swój skromny, ale prawdziwy.

Dziś cała Polska we wszystkich dziedzinach pracy idzie pod hasłem Wódza Marszałka Piłsudskiego, który wyrzekł znamienne słowa: Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig krwi i żelaza”.

Hasło to zrozumiane zostało przez ludzi pracy, których na szczęście znalazło się dużo w Polsce i zaczął się wyścig pracy. Zaczęło się współzawodnictwo między rodakami i współzawodnictwo z zagranicą.

Najcięższą bodaj rolę ma w tym wyścigu zdrojownictwo, gdyż ciężar wyścigu pracy skupił się wyłącznie na wyścigu z zagranicą.

Ale i tu nie zabrakło głów i rąk ludzkich i po kilku latach wyteżonej pracy możemy się śmiało zmierzyć z badaniami zagranicznymi.

W wyścigu tym śmiało rzec można wybił się na czoło Ciechocinek. I doprawdy miło słyszeć, jak dziś wszędzie słychać Ciechocinek... Ciechocinek... Już daje się zauważyć, że tak jak się chwaliłmy pobylem za granicą, zaczynamy się chwalić pobylem w Ciechocinku.

Wystarczy być w Ciechocinku, wiedzieć go chociaż pobieżnie, aby nabrać dumy patriotycznej, że jednak w Polsce zdrojownictwo nie ustępuje zagranicznemu.

Bo czym jest gorsza w swoich skutkach, znana ze swych właściwości leczniczych ciechocińska wysoko-procentowa, gorąca solanka, bijąca obfitem źródłem z głębi 1300 mtr., o naturalnej cie-

płocie prawie idealnej, gdyż 37° C. Gdzie w Europie w tych słynnych badach jest taka druga?

Czem są gorsze łaźienki pobudowane w stylu romańskim i renesansowym, które w wielkich 4 gmachach mieszczą przeszło 400 nowoczesnych wanien, przystosowanych do kąpiei błotnych, solankowych, gazowych, do inhalacji, wodolecznictwa i t. p. działów leczniczych?

Które ze zdrojowisk posiada baseniki z bieżącą o naturalnej ciepłocie solanką, kryte szklanymi dachami, przystosowane do kąpiei zbiorowych, nawet podczas deszczu? Które ze zdrojowisk zagranicznych może się poszczycić potężnymiieżniami-kolosami z przed stu lat, pobudowanymi z drzewa, wyłożonymi gałązkami z ciernia i z których pada ciągły słony deszcz, mieniąc się w słońcu kolorami tęczy? Wygląd wspaniały i imponujący. 3 drewniane płaczące olbrzymy — „Tężnie”, chluba przedstuletniej techniki budownictwa. Dziś wyzyskane dla celów leczniczych, dając schorzałym płucm odżywcze, przesycone ozonem powietrze.

Które ze zdrojowisk zagranicznych ma więcej kwiecica i trawników, jak Ciechocinek, nazywany dziś zdrojowiskiem - ogrodem. Czyż kwiaty zagranicą mają inną barwę, czyż inaczej pachną? Napewno nie!

Z P A N O R A M Y C I E C H O C I N K A



Fragment z ulic Ciechocinka.



Widok na basen w Ciechocinku.

Wątpię, czy bady mają ładniejsze parki i ładniejsze drzewa.

Które ze zdrojowisk zagranicznych ma ładniejszy i większy, a bardziej nowoczesnie urządzone basen, ten Adriatyk Polski o powierzchni 4000 mtr², napełniony stale płynącą solanką o 2 proc. zasolenia i 22 proc. ciepłoty?

Gdzie jest przy basenie piękniejszy nowoczesny pawilon, pomieszczający szatnię na 3000 osób, natryskownię, gabinety dla masażu, suszarki i t. p. urządzenia z cukiernią na tarasach, okalających basen?

Dookoła basenu rozległe plaże z leżakami, budami plażowymi i różnokolorowymi parasolkami. W basenie ześlizgi. Nad nim skocznie, trampoliny. Wszystko to z kaskadami solankowymi tworzy przepiękną mozaikę na tle wiekowych tężni — olbrzymów podziwiających jakoby cuda basenu i rozkosze dzieciarni w pomysłowo urządzonym Ogródku Jordanowskim. Proszę poszukać tego gdzieindziej!

A ulice Ciechocinka swemi asfaltami chodnikami, w obramowaniu z drzew, trawników i festonów ustępują zagranicznemu?

W Parku Głównym Orkiestra Symfoniczna Opery Poznańskiej, w Teatrze Opera, kino dźwiękowe, dwie dobrze urządzone restauracje „Europa” i Milera, gdzie codzień dancing przy dźwiękach najwybitniejszych polskich Jazz-bandów Golda i Petersburskiego, Kataszka i Karasińskiego i Melodysty Freda.

Czytelnie, Klub Towarzyski, ładne, duże sklepy, 16 par pociągów dalekobieżnych na dobę, urocze brzegi Wisły, wycieczki statkami, pociągami, Dancing Bridge. Czy to nie zagranica dla tych, którzy tak za nią tęsknią, czy to nie chluba patriotów, którzy chcą, aby wszystko co polskie było najlepsze.

A jedna z najważniejszych spraw po-

Z PANORAMY CIECHOCINKA



Wielki basen solankowy w Ciechocinku.

bytu w zdrojowisku — strona mieszkaniowa, czy przedstawia się gorzej?

Napewno nie! Ciechocinek posiada już dziś wodociąg i kanalizację, dworki z bieżącą wodą w pokojach i na korytarzach. W dworkach wanny. Wszystko czyste, schludnie budowane w stylu willewim, otoczone ogrodami i kwietnikami.

Czego więcej możemy chcieć? — Pałaców, kamienic? Mamy je na każdym kroku w mieście, od którego skwapliwie uciekamy na czas upałów letnich.

Dla amatorów spacerów, miejsca spacerowe nad Wisłą, polami wśród żytnich łąk.

Na kuracje i wywczasy

JEDŹMY DO

CIECHOCINKA

T R U S K A W I E C

Zakład zdrojowo-kąpielowy i stacja Klimatyczna (woj. lwowskie). — Otwarty cały rok.

Truskawiec-Zdrój leży w uroczym podgórzu karpackim zwyczajnie 400 m. ponad poziomem morza, w rozkosznej dolinie otoczonej zewsząd lasami wzgórzami, które go znakomicie chronią od wiatrów i przeciągów, ma klimat łagodny, średnio-wilgotny, stanowi przeto sam przez się znakomitą stację klimatyczną.

Położony w środku najbogatszej w skarby ziemne okolicy, obok salin Stebnika i Drohobycza, olbrzymich obszarów naftowych Borysławia i Tustanowic, kopalni wosku ziemnego, galmanu i cynku.

Środki i wskazania lecznicze:

1. WODY MINERALNE DO PICIA:

A) Na czołowe miejsce wód pitnych wybija się w Truskawcu słynna, bo nigdzie dotąd w Europie nie spotykana „NAFTUSIA”. Jest to szczawa alkaliczno-ziemna, unikat balneologiczny pod względem składu chemicznego i szczególnych właściwości fizykalnych; silnie moczopędna, nieznaczna w chorobach nerkowych i w cierpieniach dróg moczowych, przeroście prostaty, reumatyzmie, dnieniu, zwapieniu tętnic i cukrzycy.

Dalej są: B) Zdrój „Marja” słono-glaubersko-żelazisty. C) Zdrój „Zofja” słonogorzki. D) Zdrój „Bronisława” słono-ziemny.

Wszystkie trzy stosowane z doskonałym skutkiem przy zaburzeniach w trawieniu natury nerwowej, przy nieżytach żołądka, przebiegających z obniżeniem kwasoty, przy nieżytach jelitowych, zastoinie brzusznej, przekrwieniu wątroby i śledziony oraz zaparciu stolca, przy żółtaczce i niedokrewności, otyłości, jakoteż przy nieżytych oskrzelowym, wysiękach płucnych.

Ponadto źródło „Bronisławy” działa wybornie jako płukanka do gardła i nosa oraz w okładach.

E) Zdrój „Józia” szczawa alkaliczno-ziemna — silnie promienio-twórcza, najsilniejsza pod tym względem ze wszystkich znanych dotąd w Polsce.

Są też i inne nowo dowiercone źródła, nad którymi prowadzi się studja, a o czym wspominamy tylko dlatego, aby dać wyraz zdaniu, naprowadzonemu zaraz na wstępie,

że różnorodność wód truskawieckich jest wprost zdumiewająca.

2. KĄPIELE.

W łazienkach wydaje się:

a) kąpiele solankowe, ze źródeł o wysokiem nasyceniu (do 25 proc.) soli zwyczajnych z szybu „Ferdynand”, położonego w parku zdrojowym, oraz soli glauberskich, tak zwanych francenzbadzkich i soli potasowych

winy pochodzącej z własnych terenów leśnych;

d) kąpiele kwaso-węglowe (impregnowane);

e) kąpiele szlamowe, przyspasabiane ze szlamu szybowego słonego i siarczanego.

3. ZAKŁADOWA WZIEWALNIA SOLANKOWA

pod kierownictwem lekarza-specjalisty chorób nosa, gardła, krtani i uszu — wydaje inhalacje specjalne balsamiczne i solankowe, ciepłe i zimne.

Inhalatorjum posiada pierwszy w Polsce aparat do t. zw. inhalacji suchej, znany ze swego znakomitego działania w schorzeniach dróg oddechowych, zwłaszcza przy ostrych i przewlekłych schorzeniach tchawicy, oskrzeli i rostrzeniach oskrzeli.

Cierpienia nadające się do leczenia w Truskawcu.

Niedokrewność, otyłość, dna, cukrzyca, żółty, kiła, rozmięczenie kości, reumatyzm stawowy i mięśniowy, nieżyty przewodów oddechowych, rozedma płuc, nerwica serca, zapalenia osierdzia, wosierdzia i mięśnia sercowego, miażdżycy naczyń, dusznica bolesna, stany po zapaleniach nerek, nieżyt miedniczek nerkowych, nieżyty pęcherza, kamyczki nerkowe i pęcherzowe, przerost gruczołu krokowego, nieżyt żołądka, zaparcie stolca, kamica wątrobową, zastoiny brzuszne, organiczne i funkcjonalne choroby nerwowe, jak: nerwobóle, rwa kulszowa (ischias), choroba Basedowa, osłabienie płciowe (impotencja), porażenia, zapalenia macicy, około- i przymaciczne, trąbek i jajników, pozostałości po złamaniach i zwichnięciach i t. p.

NA POMIARKACH TRUSKAWIECKICH:

Kąpielisko siarczano-solankowe — nadzwyczajnie pięknie położone w otoczeniu lasów szpilkowych, około 460 m. nad poziomem morza.

a) kąpiele zimne, basenowe, ze sztuczną plażą.

b) kąpiele słoneczne.

Odległość z Truskawca około 2500 m., piękna przechadzka. Duża pływalnia — gimnastyka napowietrzna — place tenisowe. — Na stawie łódki. — Szatnie. — Przy plaży bufet.



Urządzenie kąpieliska siarczano-solankowego w Truskawcu.

czyli kainitowych, pochodzących ze słynnych szybów na Pomiarkach truskawieckich.

b) kąpiele siarczane z szybu „Edward”, położonego w parku zdrojowym i z szybów „Emanuel” i „Anna” na Lipkach truskawieckich;

c) kąpiele i okłady borowinowe z boro-



„Naftusia” w Truskawcu.



Kąpielisko siarczano-solankowe na Pomiarkach Truskawieckich.

BUSKO-ZDRÓJ

Państwowy Zakład Zdrojowy w Kieleckiem

Dojazd koleją do stacji Kielce. Z Kielc wygodnymi autobusami. Kąpiele siarczane są najsilniejsze w Europie, jak to widoczne jest z poniższego zestawienia:

Nazwa Zdrojowiska	H ₂ S
Akwizgran	—
Trenczyn	1,3
Aix les Bains	2,8
Baden	4,3-8,3
Piatigorsk	8,4
Piszczany	14,8
Kemern	18,2
Busko-Zdrój	25-63

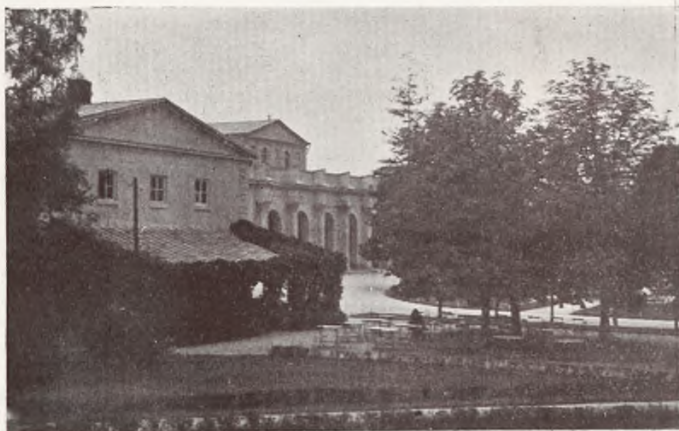


Busko. — Boczny deptak.

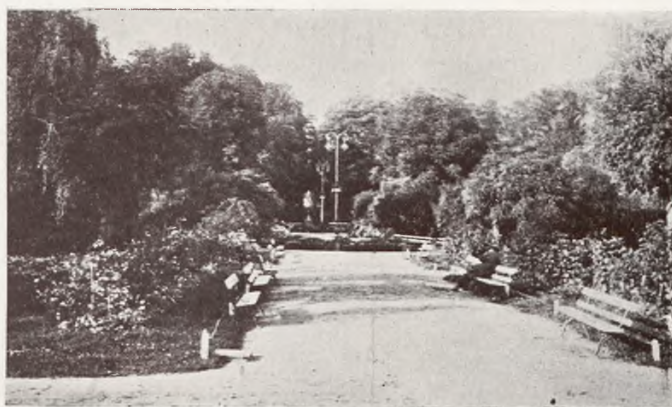
Poleca się chorym na reumatyzm stawowy i mięśniowy, zeszywnienie stawów, podagrę, przymiot. Choroby skórne, otyłość, choroby układu nerwowego, ischias, przewlekłe zapalenie nerwów i inne.

Uzdrowisko posiada komfortowo urządzone wille i pensjonaty. — Ceny przystępne. W miesiącach: maju, wrześniu i październiku, od cen zabiegów Zakład stosuje 15 proc. zniżki.

W Szpitalu Św. Mikołaja ryczałtowa kuracja za 28 dni za 240 zł. z całkowitem utrzymaniem, zabiegami i opieką lekarską.



Restauracja zakładowa w Busku.



Fragment parku w Busku.

Warszawskie Towarzystwo Transportowe

Adres telegraficzny: „WARTRANS”

Gdynia

ul. Świętojańska. Tel. 1350-1331

Gdańsk

Hundegasse 117. Tel. 22951

EKSPEDYCJA MORSKA I LĄDOWA

Specjalność: Przeładunek towarów masowych jak: ruda, fosforyty, siarczan amonu, sole potasowe, ryż, cukier, tomasyna, cement, węgiel i **specjalny dział bawełny**.

Ekspedycja wszelkiego rodzaju drobnicy, warantowanie towarów. —

Nowoczesne magazyny w Gdyni i Gdańsku

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Żnińskiego w ŻNINIE

GARBARNIA „OSZCZĘDNOŚĆ”. Sp. z ogr. odp., w Żyrardowie, ul. 1 Maja 105-a, tel. 3

ŁUSZCZARNIE PAROWE JEDLIN. S. A. LWÓW, JANOWSKA 115.

CZEKOLADA KARMELKI PLUTOS S. A. NAJWYŻSZA JAKOŚĆ.

Największa i najszcześliwsza kolektura Loterii Państwowej „NADZIEJA”, LWÓW, LEGJONÓW 11.

K R Y N I C A

Królowa Zdrojów Polskich 600. m. n. p. m.

Sezon letni od 1 maja.

Najsilniejsza w Europie szczawa alkaliczna „ZUBER“

Naturalne kąpiele kwaso-węglowe mineralne.

prócz tego 16 źródeł szczaw żelazisto-wapiennych.

Słynna borowina żelazista.

Wszelkie najnowsze urządzenia lecznicze, wodolecznictwo, światłolecznictwo, elektroterapia, kąpiele słoneczne powietrzne, leczenie terenowe, — 60 ordynujących lekarzy.— Kryte pijalnie wód. — Sporty — wycieczki — zabawy to-

warzyskie — teatr — kino — własna orkiestra symfoniczna — kolejka na szczyt góry parkowej, — luksusowe pensjonaty i sanatorium. — Koszty utrzymania i leczenia znacznie niższe. — Przy powrocie 80 proc. zniżka kolejowa do 1 lipca później 50 proc. — Dogodne połączenia kolejowe. — Znaczna zniżka dla urzędników państwowych, wojskowych, dziennikarzy i lekarzy.

Informacji udziela Komisja zdrojowa w Krynicy.—



Królowa zdrojów polskich — Krynica.



Z parków Krynicy.

Towarzystwo Ekspedycyjne i Agentura Morska **Ferdynand Prowe**

Sp. z o. o.

Gdynia

ul. Starowiejska 7, tel. 1878, 2078.

Gdańsk

Telef. Gdańsk, Zbiorowy Nr. 280-51.

Adres Telegraficzny: PROWE

Maklerstwo okrętowe. — Ekspedycja. — Ładowanie i bunkrowanie.

Schipbrokers. — Forwarding. — Agents Coaling and Chartering.

Gdyńska Spółka Drzewna

Sp. z o. por. w Gdyni (szosa Gdańska)

Skład Materiałów Tartych

Tartak Parowy. — Mechaniczna obróbka drzewa.

Zakł. Chem. „L A O K O O N”

Sp. Akc. we Lwowie, ul. Kąpielna 6—8.

PALECAJĄ:

swoje wyroby farmaceutyczne, zastrzyki, specyfiki, preparaty organozwierzęce, wyroby galenowe i chemiczne. Na żądanie szczegółowe oferty, prospekty i literatura.

POLSKI PRZEMYSŁ RYŻOWY

Sp. z o. o.

w Krakowie.

S. M. S T Ä N D I G

Lwów, Gmach Skarbka 15, tel. 21-68.

Skład owoców południowych oraz sprzedaż bananów marki Fyffes.

CRACOVIA BACON EKSPORT

KAZANA, HEIN I S-ka w Krakowie

Eksport Bekonów.

A. i J. KURKIEWICZ

Fabryka Wyrobów Masarskich

Kraków, ul. Grodzka 7, tel. 12-01.

„F A R M A C J A”

Spółka Wytwórczo-Handlowa
z ogr. odp.

we Lwowie, Piekarska 1-a.

„N O W O D R Ó G”

Przedsiębiorstwo dla budowy dróg asfalt. i bitych.

Sp. z o. o. Rybnik (G. ŚL.).

Biuro Budowlane w Krakowie, ul. Syrokomli 23, tel. 182-30.

„K O T W I C A”

Powszechne Towarzystwo Ubezpieczeń, Sp. Akc. w Wiedniu. Główne przedstawicielstwo na Polskę we Lwowie, Plac Smolki 5. Przyjmuje ubezpieczenia na życie w złotych w złocie.

M I E D Z Y N A R O D O W E T O W. T R A N S P O R T O W E

M. de BROUSSE Paris

Oddział w Katowicach, ul. Kochanowskiego 10.

Dypl. Inżynierowie MICHAŁSKI I WEXNER

Kraków, ul. Św. Jana 2. Tel. 117-88

Wykonują drogi z zimnego asfaltu „Colas” Przedsiębiorstwo budowy architektonicznych, inżynierskich i żelazobetonowych.

FABRYKA GARBARSKA

L. SCHMIDT i S-ka

W ŻYRARDOWIE (pod WARSZAWĄ)

Egzystuje od r. 1899. Telefon międzymiastowy Nr. 32.

Cromy cielęce (Boxcalf) Lakiery końskie (Rosslack). Nagrodzona złotym medalem na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu oraz złotym medalem państwowym.

B r a c i a P f e i f f e r

F a b r y k a G a r b a r s k a

Założona w roku 1727.

Odnaczona wielkim złotym medalem, oraz wielką nagrodą państwową na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w roku 1929.

Wyrabia:

Wszelkie skóry podeszwowe, pasowe i rymarskie.
Warszawa, Smocza 43. Telefony. Zarządu 11.03-22, biura:
11.92-84, fabryki 11.20-46. Konto P. K. O. 28-28.

Wytwórnia Czapek i Umundurowania
W. W i k i ń s k i

Warszawa, Żelazna 36



T-wo Przem. Chem. Farm. **d. Magistra KLAWE S.A.**
W A R S Z A W A

AEROMARIN KLAWE

jest jedynym skutecznym polskim środkiem, zapobiegającym występowaniu
objawów choroby powietrznej i morskiej.

Hotel George'a we Lwowie

Hotel dawniej Milera w Ciechocinku

Obok dworca 100 pokoiów luksusowych

C E N Y K O N K U R E N C Y J N E

**Towarzystwo Kredytowe Ziemskie
we Lwowie**

**Fabryka Kwasu Węglowego
K. FRANZEL i Synowie**

Lwów, ul. Nowej Rzeźni Nr. 21.

„CENTROWOC“ Centralna Sprzedaż Owoców
Krajowych i zagranicznych

Lwów, ul. Gęsia 3. Tel. 106-10, 106-50.

Depozytariusz Polskiego Tow. dla Handlu
Bananami. Dojrzwalnia w Gdyni.

„Żegluga Polska“

Spółka Akcyjna
w Krakowie, Rynek Główny 19.

O D D Z I A Ł Y:

Przewozowy (wycieczki, przewóz towarów)
Węglowy (dostawa galarami i wagonami)
Żwirowy (produkcja żwiru, spóły, piasku)

F. Eberhardt Sp. z o. p. Bydgoszcz
ul. św. Trójcy 11

Fabryka Maszyn

Prasy mimośrodowe 4 do 25 ton. Prasy do torfu, torfiarki (największe tego rodzaju urządzenie w Polsce w Miasteczku). Prasy do cegieł, gniotowniki, odcinacze, wapniarki. Pędnie, wały korbowe, wentylatory, ekshaustory, elewatory, konstrukcje żelazne.

Budowa Kotłów

Kotły parowe wszelkich systemów i rozmiarów. Komory paleniskowe do lokomobil. Aparaty wulkanizacyjne do opon samochodowych. Zbiorniki do wody, autoklawy. SKŁAD bogato zaopatrzony w blachy kotłowe i rury płomienicowe.

Odlewnia Żeliwa

Odlewy żeliwne od najmniejszych do 10.000 kg. wagi w 1 sztuce p-g własnych i nadesłan. modeli. Artykuły masowe do maszyn formowych, specjalność twarde odlew, sztaby rusztowe.

Warsztat repar.

**Fabryka
uskutecznia
remonty**

Żelazno-Kute rury żebrowe do urządzeń centralnego ogrzewania.

F. Eberhardt Sp. z o. p. Bydgoszcz
ul. św. Trójcy 11

**Dom Przemysłowo Towarowy
JÓZEF FETTER**

Spółka Akcyjna w Gdyni

CENTR. TEL. 29-87.

Gdynia—Port, Nadbrzeże Polskie

**Susznarnia i pakownia owoców
oraz handel towarów kolonial-
nych i owoców południowych**

„LUKULLUS“

**Największa Fabryka
Cukrów i Czekolady Pomorza**

CENTRALA:

Bydgoszcz, Poznańska 16. Tel. 1670-1.

F I L J E:

Bydgoszcz, Poznań, Gniezno, Inowrocław,
Toruń, Chełmno, Grudziądz, Chojnice,
Tczew, Starogard i Gdynia.

**„Państwowe Zakłady Umundurowania“
W WARSZAWIE**

D Y R E K C J A: Warszawa, ul. Smocza 35. Telefony: 11-56-45, 11-81-44.

A D R E S P O C Z T O W Y: Skrzynka pocztowa Nr. 690. (Urząd pocztowy Warszawa 1).

D O S T A R C Z A J A: Przedmioty umundurowania, obuwia i oporządzenia dla potrzeb wojska i Oddziałów Przysposobienia Wojskowego.

P O S I A D J A: w Warszawie przy ulicy Nowy Świat 69 (gmach M. S. W.). Telefon 316-16.

O D D Z I A Ł S P R Z E D A Ż Y P. Z. U.
który zaopatruje P.P. Oficerów w umundurowanie (gotowe i na zamówienie), obuwie, konfekcję męską, przybory i ozdoby wojskowe, na warunkach, ogłoszonych w Dz. R. W. Nr. 39/30 i Nr. 3/31.



PLÓTNO ŻAGLOWE

PLÓTNO OPONOWE I HANGAROWE I OPAKUNKOWE

PLÓTNO NA UBRANIA ROBOT.

PRZĘDZA I NICI

PLÓTNO WORKOWE

BIELIZNA STOŁOWA

RĘCZNIKI I ŚCIERKI

„K A R P A T Y”

SPRZEDAŻ PRODUKTÓW NAFTOWYCH

Spółka z ogr. por.

P o l e c a j ą:

BENZYNE

NAFTE

OLEJ GAZOWY

OLEJE MASZYNOWE

OLEJE i SMARY specjalnej marki „Galkar” oraz ASFALTY DROGOWE i inne.

„Karpaty” Organizacja krajowej sprzedaży produktów naftowych Koncernu „Małopolska”

Posiada Oddziały własne i komisowe w całej Polsce oraz około 500 stacyj benzynowych, obsługujących samochody na wszystkich ważniejszych szlakach drogowych Rzeczypospolitej.

Oleje automobilowe „Galkar” produkowane ze specjalnej ropy bezparafinowej z zastosowaniem najnowszych systemów rafinerii gwarantują najwyższą ekonomję w użyciu.

Centrala: Lwów, ul. Batorego 26.

Telefony: 99-40, 99-41, 99-42, 99-43.

Adres telegr. „KARPOLEUM” Lwów.

OBWIESZCZENIE

W SPRAWIE KONTROLI WĘDLIN NA TERENIE M. ST. WARSZAWY

W myśl rozporządzenia Komisarza Rządu m. st. Warszawy z dnia 8 stycznia 1933 r. (Warszawski Dz. Wojew. Nr. 1 poz. 1), wydanego na zasadzie paragr. 41 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 czerwca 1932 r. w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Min. Przemysłu i Handlu (Dz. U. R. P. Nr. 64 poz. 603) o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi

MAGISTRAT MIASTA STOLECZNEGO WARSZAWY

podaje do wiadomości publicznej, co następuje:

1. Wszelkie wędliny, niezależnie od ich wagi, pochodzące z poza Warszawy, a wprowadzane w jakikolwiek sposób do obszaru m. st. Warszawy winny być niezwłocznie—przed wpuszczeniem do sprzedaży lub innego obiegu—dostarczone do sprawdzenia względnie zbadania na najbliższą od punktu wejścia stację trychinoskopową.

2. Stacje trychinoskopowe mieszczą się: a) przy ul. Namiestnikowskiej Nr. 2, b) w halach Mirowskich na Pl. Mirowskim, c) w halach targowych przy ul. Koszykowej 63, d) w halach targowych na pl. Kazim. Wielkiego, e) na Dworcu Głównym, f) na Dworcu Wileńskim, g) na Dworcu Grójeckim, h) na Dworcu Wschodnim.

Stacje trychinoskopowe czynne będą codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 8 do 15-ej. Stacje przyjmować będą transporty do sprawdzania względnie zbadania—do godz. 14-ej z wyjątkiem stacji przy ul. Namiestnikowskiej Nr. 2, która przyjmuje transporty codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, przez całą dobę.

3. Wędliny podane sprawdzeniu na którejkolwiek z pośród wymienionych stacyj, a odpowiadające postanowieniom wyżej przytoczonego rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z dn. 30.VI.1932 r. oraz zaopatrzone w świadectwo i plomby lekarza weter.,—zaopatry-

wane będą na stacji trychinoskopowej w plomby rzeźni miejskiej w Warszawie i kartki kontrolne z napisem: „Wyrób prowincjonalny—badane w miejscu wyrobu i sprawdzane w Warszawie”.

4. W razie stwierdzenia lub uzasadnionego podejrzenia, że wędliny, nieodpowiadają postanowieniom § 39 p. 1 i 4 rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 30.VI.1930 r. (niezgodność wędlin ze świadectwem co do rodzaju lub ilości, lub plomb lekarza weter. albo świadectwa, podejrzenie co do autentyczności plomb, podejrzenie co do zdolności wędlin do spożycia) zostaną one poddane badaniu; przytem wędliny niezakwestjonowane w wyniku badania zaopatrywane będą w plomby i kartki kontrolne z napisem: „Wyrób prowincjonalny”, a wędliny uznane za za niezdatne do spożycia ulegną zniszczeniu.

5. Wędliny, pochodzące z poza obszaru m. st. Warszawy, a znajdujące się w obiegu bez plomb i kartek kontrolnych, wymienionych w p. 3 i 4 ulegną zajęciu, winnym zaś naruszania rozporządzenia wymienionego na wstępie grozi kara pozbawienia wolności do lat 3 i grzywny do trzech tysięcy złotych lub jedna z tych kar — na zasadzie art. 35 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.III 1928 r. (D. U. R. P. Nr. 36 poz. 343).

Warszawa, 15.II.33 r. Magistrat m. st. Warszawy.

DRUKOWANO NA KUNSTDRUKU MIRKOWSKIEJ FABRYKI PAPIERU

Prenumerata dwumiesięcznika „FLOTA POLSKA” rocznie, t. j. za 6 zeszytów, zł. 12. (Administracja za terminowe dostarczanie czasopisma nie bierze odpowiedzialności). Pojedynczy zeszyt zł. 2.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Chmielna 26. Konto w P.K.O. 25.110. Redakcja i Administracja czynna jest w poniedziałki, środy i soboty od 4-ej do 5-ej. Ceny ogłoszeń: cała strona 600 zł., $\frac{1}{2}$ 350, $\frac{1}{3}$ 250, $\frac{1}{4}$ 200.

Druk. W. Merkel, A. Kowalewski i S-ka, Warszawa, Chłodna 37.

Redaktor i wydawca: **Radosław Krajewski.**